Nr. 117. Środa 23 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 Maja.

Sytuacya europejska nie wyszła jeszcze z okresu oczekiwania. Wszystkie mocarstwa środkowej i zachodniej Europy ogłosiły neutralność wobec wojny rossyjsko-tureckiej, ale że to bynajmniej nie usuwa niebezpieczeństwa ogólnej konflagracyi, o tem wiedziano w chwili proklamowania neutralności. Niebezpieczeństwo takie istnieje, jest może nawet w tej chwili groźniejsze niż przed dwudniową pauzą świąteczną. Nie wypadki na teatrze wojny potęgują to niebezpieczeństwo, lecz owe niespodzianki, w które przesilenie wschodnie obfituje od początku aż do tej chwili. Rumunia jeszcze niedawno zdawała się być wstrzemięźliwą z proklamowaniem niezawisłości a tymczasem uczyniła to już teraz nie czekając nawet na wkroczenie armii rossyjskiej przez Dunaj w terytoryum tureckie. Serbia jest jeszcze dziś spokojna, ale za jutro nie można ręczyć. Serbia, która przed rokiem już krew przelewała za swoją niezawisłość, widząc dziś, że Rumunia osiąga ten cel bez żadnych ofiar, wystawiona jest na pokusę bardzo trudną do pokonania. Jeżeli przed rokiem antiwojenne przedstawienia Rossyi w Belgradzie nie osiągnęły celu, to któż zaręczy, że dziś będą one skuteczniejsze. A udział Serbii w wojnie uważany jest zawsze za wypadek wielkiej doniosłości dla dalszego rozwoju katastrofy wschodniej. mianowicie dla kwestyi zlokalizowania wojny.

Jeden z najgłośniejszych postępowców parlamentu niemieckiego zabrał niedawno głos w sprawie wschodniej po za parlamentem i wystąpił wcale stanowczo przeciw pobłażliwości niemieckiej polityki dla planów rossyjskich na półwyspie bałkańskim. Niemiecka frakcya postępowa od wybuchu zawikłań na Wschodzie nigdy nie sprzyjała Rossyi i znalazła poparcie nietylko we własnych organach lecz także w znacznej części niezawisłej prasy liberalnej. Wystąpienia te jednak poza areną parlamentarną nie osiągnęły nawet tej korzyści, żeby skłoniły ks. Bismarcka do bliższego określenia kierunku i celów polityki niemieckiej. Możnaby nie bez podstawy posądzać także znaczną część stronnictwa liberalnego, że na polu polityki zagranicznej jest do frakcyi postępowej daleko więcej zbliżona niż w każdej innej kwestyi. Ale jeżeli istnieje taka harmonia, to jedna strona ukrywa ją bardzo starannie, ażeby nie popaść w kolizyę z ks. Bismarckiem. Niema w żadnem państwie europejskiem większości parlamentarnej, któraby się wyzuła z wszelkiego wpływu na politykę zagraniczną tak dalece, jak większość parlamentu niemieckiego. Z tego wynika, że niema także w Europie odpowiedzialnego przed parlamentem ministra spraw zagranicznych, któryby posiadał pod tym względem taką rozległą swobodę jak ks. Bismarck. Nawet niewinna ciekawość interpelacyjna nie naprzykrza się kanclerzowi cesarstwa niemieckiego. A ks. Bismarck może przecież narzekać na swój urząd, zniechęcać się do niego i wypraszać się od dalszego kierownictwa? Ten anormalny stosunek jest w znacznej części dziełem samego kanclerza, który już tyle razy i tak skutecznie wyprosił sobie wszelką przedwczesną kontrolę parlamentarną. że większość nie chce się narażać na nowe kolizye. Zresztą także i większości parlamentarnej stan ten przynosi pewne korzyści, które mogą powetować brak wpływu. Ks. Bismarck nie znosi parlamentarnej kontroli w sprawach polityki zagranicznej ale zato przyznać mu należy, że postępuje sobie lojalnie przyjmując na siebie całą odpowiedzialność. W chwili obecnej, gdy na Wschodzie wre walka nieobliczona w następstwa a na Zachodzie widokrąg wysuwa czarne plamy, wyłączna odpowiedzialność ks. Bismarcka jest tak wygodna dla większości parlamentarnej, że pewnie nie zechce upomnieć się o swoje prawa. Nie trzeba zatem przypisywać wielkiego wpływu luźnym antirossyjskim artykułom prasy niemieckiej, nie trzeba wysnuwać dalekich kombinacyj z tego, co ten lub ów poseł wybitny wypowie o sprawie wschodniej wprawdzie publicznie ale po za murami parlamentu.

Im dokładniej zastanowimy się nad szczegółami obecnego przesilenia we Francyi, tem groźniej przedstawiają się nam jego następstwa. Marszałek Mac Mahon działał tak. jak mu nakazywało sumienie i wielka odpowiedzialność w obec własnej ojczyzny a ponieważ sam powołuje się na tę odpowiedzialność, więc niezawodnie wziął pod rozwagę wszelkie następstwa i przygotował się na wszelkie skutki swojego śmiałego kroku, zanim zerwał z gabinetem Simona i stojącą za nim większością Izby deputowanych. Powiedzieliśmy wczoraj, że gabinet ks. Broglie nie może istnieć obok obecnej większości w Izbie deputowanych a raczej, że ta większość nie może się ostać w obec gabinetu, w którym książe Broglie prezyduje a Fourtou kieruje sprawami wewnętrznemi. Rozwiązanie Izby deputowanych jest tedy koniecznością już teraz, ściślej rzecz biorąc było już koniecznością w chwili, gdy Simon z fotelu ministeryalnego przesiadł się na krzesło senatorskie. Jeżeli mimo to Izba deputowanych została odroczoną do połowy czerwca a do senatu nie wniesiono projektu rozwiązania tej Izby, to snać krok ten zawisł jeszcze od pewnych warunków. Mówią, że rozwiązanie Izby nastąpi dopiero wtedy, gdyby się większość zawahała uchwalić budżet. A jeżeli budżet zostanie uchwalony i większość zachowa się spokojnie? Wypadłoby to tylko na korzyść nowego gabinetu, bo miałby więcej czasu do przygotowania nowych wyborów. A czy większość senatu jest już zapewniona dla wniosku rozwiązania Izby? Ściśle rzecz biorąc monarchiści t. j. legitymiści i Bonapartyści sami nie stanowią większości lecz dopiero razem z konstytucyonalistami, t. j. Orleanistami. Jeżeliby tedy Orleaniści na prawdę stali się tak szczerymi republikanami, jak zapewniali, to ks. Broglie nie przeparłby w senacie rozwiązania Izby deputowanych. Ale Orleaniści już tyle razy wyprowadzili w pole legitymistów, Bonapartystów i republikanów, że i tym razem nie można liczyć na ich stałość. Gdzie się dobrze dzieje, zkąd uśmiechają się wpływowe posady i władza, — tam Orleaniści są zawsze gotowi do niesienia pomocy. Orleaniści otrzymają kilkanaście prefektur, może później kilka tek i głosować będą za rozwiązaniem Izby deputowanych, z której i tak nie są zadowoleni. Orleaniści łudzą się zawsze, że nowe wybory wypadłyby dla nich daleko pomyślniej niż poprzednie, więc i bez cennych przyrzeczeń na przyszłość głosować będą za rozwiązaniem Izby deputowanych. Po nowych wyborach

---

KRÓL BEZ TRONU

IV.

W sześć dni później składa Stanisław nowy dowód troskliwości o krewnych, bo donosi, że Prusacy, skoro się staną panami Warszawy, pozwolą wywieść wszystkie jego ruchomości, nie wymagając od nich cła, czego jednak nie uczynią, jak się zdaje, dla innych osób. To też proponuje król, aby księżna i brat jej, kazali przenieść swoje rzeczy do Łazienek. zkąd będzie je można wysyłać dalej jako królewską własność.

List ten pisał na pięć dni przed podpisaniem aktu abdykacyi; po nim następuje długa dość przerwa, bo aż do 3 stycznia 1796. Pod dniem tym w odpowiedzi na pismo księżny z 6 grudnia ubiegłego roku, które go jednak dopiero co doszło, załącza kopię ukazu w jej sprawie, przesłaną sobie przez bratanka, księcia Stanisława, a spisaną w języku rossyjskim, choć łacińskiemi literami. Zagadnięty przezeń o wykład ukazu Repnin, nie odebrawszy żadnego objaśnienia w tej mierze, nie umiał powiedzieć, ani kiedy, ani w jaki sposób owo rozporządzenie na korzyść księżny wejdzie w życie. Na domiar złego gubernator, mający zarząd nad ziemiami, gdzie majątki księżny położone, Tymofiej Iwanowicz Tutulmin, do którego ukaz adresowany, w drodze do Wołynia, wypadłszy z karety, złamał obojczyk i ramię. Powróciwszy przeto do Mińska, rozpoczął kuracyą, która potrwa przynajmniej kilka tygodni — a ztąd i interes księżny pójdzie w odwłokę.

„Odpowiedź — pisze dalej Poniatowski — mająca rozstrzygnąć ostatecznie o moim losie, nie nadeszła jeszcze. (Przypominamy jego płonne nadzieje, że mu wolno będzie resztę życia spędzić we Włoszech). Tak więc nie mogę Ci, moja księżno kochana, donieść nic w tym względzie, czy i kiedy mogę się spodziewać przyjemności uściskania Cię. Moje siostry i synowica moja, Mniszchowa (której mąż pojechał do Dubna) zlecają mi, abym wyraził ich uczucia dla Twojej osoby. Generałowej Grabowskiej niewymownie to pochlebiało, co napisałaś o niej do mnie. Wszystkie one i ja więcej od wszystkich, wzdychamy do chwili, w którejbyśmy mogli zobaczyć Cię, kochana księżno i powiedzieć Ci, że Cię kochamy z całego serca." Przesyłając dalej serdeczne pozdrowienie księdzu Benvenuti, dodaje: „Nie zwątpiłem jeszcze, że będzie mi danem odwieść go do Rzymu, jakkolwiek nie mam jeszcze pewności..."

Nierównie większa przestrzeń oddziela ostatni list od następnego, noszącego datę 25 stycznia r. 1797, lecz pisanego jeszcze z Grodna, zkąd wyjechał dopiero 17 lutego. Dostojny korespondent przyrzeka w nim. że skoro tylko przybędzie do Petersburga, to jest w pierwszych dniach marca, zajmie się natychmiast sprawą małego starostwa księżny, Wiśniowczyka. „Nie mogę tego uczynić prędzej, gdyż książę Repnin nie bawi tutaj" — mówi po francusku, aby zaraz dodać po polsku: „a tu teraz nie masz z kim gadać o żadnej takiej rzeczy."

Po ustępie, odnoszącym się do interesu, czytamy większej doniosłości słowa: „Gdybym Ci chciał powiedzieć księżno — mówi — co się dzieje we mnie, musiałbym napisać całą księgę zamiast listu. Pojmujesz zreszta wszystko, co mnie zajmuje całego w czasie przygotowywania się do tej roli tak nowej dla mnie, tak różnej od wszystkiego co ją poprzedziło, a w której wiecej niż kiedykolwiek potrzeba mi tak ciągłej baczności *pour éviter egalement le trop et le trop peu* (frazesu tego nie tłómaczymy, aby go nie zepsuć w przekładzie) i dla utrzymania w przyzwoity sposób pozoru egzystencyi, której rzeczywiście już nie masz, aby jednak mimo to stać się użytecznym wielu ludziom..."

Ustęp powyższy, stwierdza wymownie prawdziwość naszego wytłómaczenia dziwnego postępowania Stanisława w nadnewskiej stolicy. Koniec listu nacechowany pełną rezygnacyi melancholią. „Mój wiek — czytamy — moja słabość i ten straszliwy klimat, który mnie nabawiał choroby wówczas gdym miał zaledwie dwadzieścia pięć lat, wszystko to powiększy jeszcze moje kłopoty. Ale im dziwaczniejszem i niezwyczajniejszem staje się moje przeznaczenie. tem bardziej czuję się upoważnionym do nadziei, że sprawca moich losów doda mi światła i sił, potrzebnych do wypełnienia tego przeznaczenia."

Ze po przybyciu do Petersburga pamiętał o przyrzeczeniu, widać z listu pisanego 8/19 marca, a w pierwszej części polskiego: „Moja księżno kochana. Ledwie teraz mogłem się dopytać, czyli można się spodziewać, aby się udała prośba o Wiśniowczyk. Ale widać, że ani tentować można. Przekładałem, że to rzecz mała dla dać mającego, a ważna dla WPani dla lasu i że rozumiałbym, iż gdy to ten pan Grzybowski posiada Wiśniowczyk, zdaje się, że to żądanie mogłoby być dogodzone łatwiej nad inne. Ale słysze, że teraz Panujący nie chce jednak odjąć Zubowom. ani ich najmilszym żadnej posessyi, im przez matkę jego nadanej. Powiedziano mi jeszcze i to, że gdy ten Wiśniowczyk jest rzecz mała, najlepiej uczynisz WPani, że go kupisz (już jak dziedzictwo) u Grzybowskiego, który pewnie nie będzie się drożył z tą posessyą za bezcen przeda, byle za gotowe pieniądze, tak jak wielu innych, jemu podobnych. zbywali już swoje posessye za gotowiznę. której prawie wszyscy są najpotrzebniejsi i najchciwsi."

W chwili pisania niniejszego listu otrzymał Poniatowski list księżny, z 23 lutego, oraz dołączony do niego memoryał, domagający się więcej, niż zwrotu samego Wiśniowczyka. „Popróbuję jeszcze w Moskwie (dokąd miał pojechać na koronacyą Pawła) czy jakimkolwiek sposobem nie da mi się sprawy Twojej, księżno, przywieść do pożądanego końca, lecz mogę ręczyć tylko za moją gorliwość, tem więcej, że miałem sposobnosć przekonać się, iż osobista życzliwość, jaką mi okazują, nie powinna mnie skusić do pochlebiania sobie, abym coś wykołatał dla innych, chyba bardzo rzadko i z największą ogłędnością..."

„Trzeba przecież jeszcze powiedzieć, że ponieważ gubernatorowie, na których najwięcej można się było uskarżać, zostali zmienieni, ci zaś, co nastąpili w ich miejsce, mają reputacyą ludzi dobrych i nieskazitelnych — godzi się sądzić, że w takim wypadku jak Twój, najlepiej jest wystosować memoryały dla cesarza na ręce gubernatora, w którego obwodzie przebywasz, i starać się, aby Cię poparł swem świadectwem. Mówia mi, że tak zaadresowane memoryały dojdą z pewnością na miejsce przeznaczenia i uzyskają odpowiedź, podczas gdy należy przypuszczać, że wystosowane wprost do Panującego, zostaną odesłane do gubernatorów, aby o nich sąd wydali Wyjeżdżam za tydzień do Moskwy; cesarz wyraził życzenie ujrzenia mnie tam... Mniszchowie i książę Stanisław (Poniatowski) będą mi towarzyszyli. Spodziewam się wrócić tu ku końcowi maja."

sytuacya stanie się dopiero ciekawą i naprężoną w najwyższym stopniu. Jeżeli monarchiści uzyskają większość, to niezawodnie naglić będą marszałka Mac Mahona do zmiany konstytucyi przed r. 1880. Przed r. 1880 bowiem tylko marszałkowi wolno zaproponować taką zmianę. Marszałek prawdopodobnie nie zdołałby się oprzeć takiemu żądaniu zwycięskich monarchistów, chociaż dziś inaczej zapewnia. Ale przypuśćmy, że republikanom powiedzie się uzyskać większość także i w przyszłej kampanii wyborczej. W takim razie Francya stanie się widownią wielkiej katastrofy. Zwycięzcy republikanie powiedzą sobie, że skoro tak źle wyszli na dotychczasowej kokieteryi z konserwatyzmem, nie są obowiązani do żadnych względów dla niego. W przyszłej republikańskiej Izbie deputowanych nie odważyłby się już stanąć w roli ministra-prezydenta ani Dufaure ani nawet Simon. Byłyby to już za blade osobistości. Najdalszym ustępstwem dla konserwatyzmu byłby gabinet Gambetty a wiadomo, że gabinet taki jest już ostatnią etapą w drodze do bezwzględnego radykalizmu Naquetów i Floquetów a więc i w drodze do nowej wojny domowej. Wśród takich stosunków ponowny tryumf wyborczy republikanów przypomniałby stojącym u steru monarchistom, że mają już tylko jeden środek obrony: zamach stanu! Dziś środek ten nazywają sami nielegalnym, kiedyś może nazwą go aktem obrony koniecznej, która w życiu prywatnem uchyla karygodność czynu a w życiu politycznem już nieraz sankcyonowała dokonane fakta antikonstytucyjne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowi ministrowie francuscy).

Pięciu członków nowego ministeryum francuskiego należy do konserwatywnej i katolickiej większości w senacie a tylko jeden (Fourtou) powołany został z Izby deputowanych, gdzie również zasiadał na prawicy. Najznakomitsza osobistością w nowem ministerstwie jest bez wątpienia książe Broglie, który już raz i to bezpośrednio po obiorze Mac-Mahona na prezydenta rzeczypospolitej, był szefem gabinetu. Broglie urodził się 13. czerwca 1821 w Paryżu i wystąpił jako publicysta w r. 1848 w *Revue de deux Mondes*. Za cesarstwa został „korespondentem“ hrabiego Montalemberta i gorliwym obrońcą interesów katolickich. Dzieło jego: *L'église et l'empire romain au quatrieme siécle* wyrobiło mu krzesło w Akademii francuskiej. Już w latach 1863 i 1869 starał się dostać do Ciała prawodawczego ale na próżno. Od 19. lutego 1871 do 1 maja 1872 był ambasadorem w Londynie i opuścił to stanowisko jedynie dla tego, aby stanąć na czele prawego środka w zgromadzeniu narodowem. On to głównie przyczynił się do upadku Thiersa. Dnia 24. maja 1873 mianował go Mac-Mahon prezydentem gabinetu i ministrem spraw zewnętrznych. Na tem stanowisku pracował Broglie bardzo zręcznie w duchu cesarstwa. Dopiero 16 maja 1874 udało się zjednoczonym frakcyom lewicy sprowadzić jego upadek. Przy wyborach do senatu w roku 1876 nie przeszedł pierwszym razem, dopiero przy wyborach w departamencie Eure, wsparty przez Bonapartystów, otrzymał krzesło w senacie.

Równie wybitną osobistością jest nowy minister spraw wewnętrznych Oskar de Fourtou, były podprefekt z czasów cesarstwa. Urodził się 3 stycznia 1836 w Riberac, gdzie był kilka lat adwokatem i merem. Gdy w zgromadzeniu narodowem, do którego został obrany w roku 1871, miano zawotować detronizacyę dynastyi Bonapartów, opuścił salę. Zasługuje na uwagę, że właśnie Thiers powołał go po raz pierwszy do ministerstwa. Od dnia 7. grudnia 1872 aż do 18. maja 1873 był Fourtou ministrem robót publicznych a następnie przez tydzień ministrem wyznań. W gabinecie Thiersa należał jednak zawsze do monarchicznej mniejszości i dla tego też Mac-Mahon dostawszy się do steru, powołał go już 20. listopada 1873 na ministra oświaty i wyznań. Dnia 23 maja 1874. zamienił Fourtou tę tekę na tekę ministra spraw wewnętrznych i zatrzymał ją aż do 20. lipca 1874. Był więc już raz członkiem gabinetu Brogliego.

Barwa każdego ministeryum francuskiego najwybitniej pokazuje się zawsze na osobie ministra oświecenia. Nowym ministrem oświecenia jest Bonapartysta Brunet, który za cesarstwa był przewodniczącym szóstej izby trybunału paryskiego, której zadaniem było czuwać nad opozycyjnymi dziennikarzami. W każdym procesie prasowym Brunet był prezydentem trybunału, dla tego też imię jego jest we Francyi zwłaszcza pomiędzy republikanami bardzo niepopularnem. Brunet urodził się 4. marca 1829 w Amac-Pompadour, był najprzód substytutem prokuratora w Tulle a następnie wiceprezydentem trybunału w Limoges. Zanim został członkiem senatu, nie odegrał żadnej roli politycznej. W swem „wyznaniu wiary“ złożonem wówczas nazwał się w obec swych wyborców „stanowczo konserwatywnym“ *(résolument conservatif)*, dodając, że Francya zawdzięcza cesarstwu „dwadzieścia lat porządku i dobrobytu.“

Nowy minister finansów Eugeniusz Caillaux był już raz ministrem robót publicznych i to od 22 maja 1874 do upadku Buffeta. Urodzony w Orléans 1823, był uczniem szkoły politechnicznej, następnie poświęcił się inżynieryi kolejowej i wybudował kilka większych francuskich linij kolejowych.

Minister handlu wicehrabia de Meaux był za Buffeta ministrem oświecenia. Ma lat 27, jest zięciem Montalemberta i autorem kilku broszur katolickich. Ministrem robót publicznych został senator August Paris, biograf Robespierra. On to wniósł, zredagował i przeprowadził ową sławną „klauzulę rewizyjną,“ którą Bonapartyści pragnęli umieścić w nowej konstytucyi. W swym programie przedłożonym wyborcom wyraźnie zapowiedział, że zawsze znajdą go w pierwszym szeregu konserwatystów.

(Mowa Gambetty.)

Pod wrażeniem wiadomości o upadku ministeryum Jules Simona, zebrali się dnia 17 maja członkowie Izby deputowanych liczniej aniżeli kiedykolwiek. Z członków ustępującego ministeryum był obecny tylko Christophle, który na interpelacyę deputowanego Devoucoux, żądającego objaśnień co do przesilenia ministeryalnego odmówił odpowiedzi. Na wniosek Gambetty postanowiono 300 głosami natychmiast przystąpić do debaty w sprawie przesilenia ministeryalnego. Wszedł na trybunę Gambetta i zapewnił z góry, że nie wyśliźnie mu się ani jedno słówko zaczepne lub nieprzyjazne przeciw najwyższemu urzędnikowi rzeczypospolitej. Sprawa ta, od której zależy przyszłość kraju, jest w rzeczy samej zbyt ważną, abyśmy się mieli oddalać od spokoju i delikatnej oględności *(courtoisie)* potrzebnej do traktowania tak wzniosłego przedmiotu. (Bardzo dobrze, bardzo dobrze!) Spełniam obowiązek nadając z trybuny wyraz niepokojowi publicznemu, który się już objawia w departamentach, jeśli mamy dać wiarę nadchodzącym telegramom. Niepokój ten, jeśli nie ma wkrótce przyjąć charakteru namiętnego *(de passion)* powinien znaleźć w tej Izbie logiczne i jasne rozwiązanie. Wśród powszechnego zaufania parlamentu do gabinetu w chwili, w której nie było ani starcia ani wotum mniejszości ani wreszcie dyskusyi, którąby wysunęła na widownię żywioł niezgodny z ministerstwem, nazajutrz po najprostszych debatach, gdy i gdzieindziej nie wystąpiono przeciw niemu z najmniejszą zaczepką, dowiadujemy się nagle, że prezydent rzeczypospolitej, w czasie gdy Francya przestrzega neutralności tak potrzebnej i patryotycznej, wśród wysileń kraju, aby naprawić swój byt materyalny i moralny. wtenczas gdy kraj potrzebuje długiego peryodu bezpieczeństwa, dowiadujemy się nagle, że prezydent rzeczypospolitej, nie wiadomo z jakich przyczyn, przesłał prezydentowi gabinetu list, który sprowadził ustąpienie całego gabinetu. Wobec takiego faktu pytano się, zkąd przyszło do starcia, zkąd do tego ustąpienia i do tej wewnętrznej walki pomiędzy doradcami rządu, której nic nie zapowiadało, i trzeba było zgodzić się na to, że bardzo prawdopodobnie na polu wewnętrznej jak i na polu zewnętrznej polityki znajdowali się w otoczeniu prezydenta rzeczypospolitej doradcy, zupełnie zorganizowany rząd, który go popchnął na drogę awantur. (Oklaski). Tego właśnie obawiał się kraj. Kraj wiedział, od kiedy prezydentowi rzeczypospolitej przypominano, że się otoczył osobami niebezpiecznemi dla polityki konserwatywnej, od kiedy manifestacye klerykalne stały się śmiałemi i zaczęły wywierać wpływ na władzę samą. Zaniepokojony naród zapytuje samego siebie, czy obok władzy nie ma przeważnego wpływu, wobec którego najlepsze intencye nie mogą się ostać. Taki to niepokój porusza umysły wszystkich. Nie wiem, czy nie ogarnął także samego prezydenta rzeczypospolitej i czy tenże nie spostrzegł, że popchnięto go na straszną pochyłość, ponieważ natychmiast w waszych krużgankach porozlepiano depeszę, która zdawała się chcieć uspokoić opinię publiczną na wewnątrz a może i naglące zapytania z zagranicy. Czytaliście tam rzeczywiście, że dziś rano prezydent rzeczypospolitej uważał sobie za obowiązek oświadczyć pewnym osobom politycznym, że jest zdecydowany utrzymać rzeczpospolitą i przytłumiać wichrzenia ultramontańskie. Ale my nic innego nie żądaliśmy 4 maja i takiem jest właśnie brzmienie porządku dziennego, który uchwaliliście. (Przeciągłe oklaski). Pan prezydent rzeczypospolitej przywykł do dawania posłuchu tym podszeptom w burzliwych sytuacyach wywołanych przez garstkę ambitnych podupadłych osobistości. To słowo, które może uspokoić tysiące umysłów, przypomina ową bystrość polityczną, z jaką w miesiącu październiku 1873 gdy ci sami intryganci, ci sami zwolennicy komplotów (oklaski) zamierzali poddać Francyę pod jarzmo rządu, którego ona nienawidzi, wypowiedział naczelnik państwa. Słowa te brzmią: „Nie puszczajcie się na awantury; szaspoty wystarczą.“ (Oklaski na lewicy).

Markiz de La Rochejacquelein: Marszałek nigdy nie powiedział czegoś podobnego.

Gambetta: Powiedział to, tak samo jak dziś oświadcza, że jest za spokojem a przeciw wichrzeniom klerykalnym, któreby doprowadziły do wojny. (Oklaski). Więc dobrze! chcemy żądać od Izby, aby się wzniosła ponad pierwsze uczucie, które w życiu politycznem zradzają wypadki. Należy rozdzielić kwestyę i uznać, że zostając i nadal wiernymi i spokojnymi sługami kraju możecie zupełnie otwarcie powiedzieć prezydentowi rzeczypospolitej: wprowadzono pana w błąd; a my, którzy zgoła nie pragniemy wnijść do waszych rad, powiadamy wam: wejdźcie w istotę konstytucyi, która jest tak samo waszą osłoną jak naszą. (Silne i przeciągłe oklaski, do których się przyłącza i część lewego środka.) Żądamy w rzeczy samej, aby rządy kraju z mocy kraju *(le gouvernement du pays par le pays)* były lojalnie sprawowane. Powiadamy prezydentowi rzeczypospolitej: Nie, nieprawdę mówi ów frazes, który kazano panu podpisać, że pan masz odpowiedzialność po za parlamentem, różną od tej, która spoczywa na ministrach a wyższą od tej, która spłynęła na pana z konstytucyi. Ci właśnie, którzy pana wprowadzają na tę niebezpieczną drogę, są prawdziwymi nieprzyjaciółmi pana i prowadzą pana do zguby. (Oklaski). Ach! panowie nie chciałbym wypowiedzieć słowa, któreby mogło zadrasnąć dostojną osobę pana prezydenta rzeczpospolitej, ale pozwólcie mi powiedzieć, że jeśli w obronie ojczyzny uświetnił swe imię wielkiemi czynami na polu bitwy, ta świetna karyera wojskowa nie była poświęconą studyom doktryn politycznych, kwestyi równowagi parlamentarnej i że łatwiej aniżeli którykolwiek inny naczelnik państwa wystawiony był na to, że jego dobra wiara mogła być nadużytą... Odwołujemy się do jego rozsądku, jego patryotyzmu i powiadamy mu: panie prezydencie rzeczypospolitej, pozostań w obrębie konstytucyi, pogardź fałszywymi doradzcami, których nie znajdziesz obok siebie w godzinie niebezpieczeństwa, któreby nad twoją głową zawisło (Przeciągłe oklaski). Nie chcemy obstawać przy tem, czego my pragniemy lecz przy tem, czego kraj żąda. Kraj wypowiedział to z powagą, przed którą trzeba schylić czoła; powiedział uroczyście, że chce bezwarunkowo republiki, republiki rozumnej postępowej, pokojowej. Dajcież mu ją. Kraj powiedział, że dość mu już mężów, którzy się sami zwą „ludźmi walki“ kraj powiedział, że chce być uwolniony od zmory ludzi reakcyjnych, którzy wysuwają na widownię swe figury w chwilach niepewności. (Głośne oklaski). Kraj powiedział: aby utrzymać rzeczpospolitę dajcie mi, urzędników lojalnych, nie pozwólcie ambitnym osobom zakłócać spokoju na wewnątrz i na zewnątrz. Powiedźcie teraz z swej strony z konstytucyą w ręku, mając kraj za sobą, czy chcecie rządzić wespół z partyą republikańską, z wszystkiemi jej odcieniami, czy też powołać ludzi zdyskredytowanych i rozpocząć niebezpieczną grę rozwiązywania. Co do mnie, już zrobiłem wybór, Francya również. Jeśli pragną rozwiązania, to wrócimy się do kraju, który nas zna i ceni. Należy dobrze wiedzieć, że jeśli rozwiązanie nastąpi, będzie ono sprowadzone i prowokowane przez was. Miejcie się na baczności, kraj ucieka się do okrutnych środków przeciw tym, którzy go burzą. Miejcie się na baczności, aby wam nie powiedział: rozwiązanie jest wstępem do wojny, zbrodniarzami są ci, którzyby ją prowokowali. (Głośne i przeciągłe oklaski).

Mowca opuściwszy mównicę udaje się wśród powinszowań składanych mu przez kolegów na swe miejsca, wraca jednak natychmiast na mównicę i czyta następujący porządek dzienny: „Zważywszy, że ważną jest rzeczą, w obecnej kryzys i dla spełnienia mandatu otrzymanego od kraju przypomnieć, że przewaga władzy parlamentarnej polegająca na odpowiedzialności ministrów jest pierwszym warunkiem rządów kraju z mocy kraju, których ustanowienie było celem ustaw konstytucyjnych; oświadcza Izba: że zaufanie większości będzie jedynie posiadał gabinet mający swobodę działania i zdecydowany rządzić w duchu zasad republikańskich, które jedynie mogą ugruntować porządek i pomyślność wewnątrz a pokój na zewnątrz; i przechodzi do porządku dziennego.“ Porządek ten, jak już czytelnikom wiadomo, został przyjęty 355 głosami przeciw 154 a zatem większością 201 głosów.

(Memoryał rumuński.)

Politische Correspondenz ogłasza dosłowny tekst memoryału rumuńskiego, wystosowanego do rumuńskich zagranicznych agentów, który usprawiedliwia dotychczasowe postępowanie tego księztwa wobec zawikłań na Wschodzie. Minister spraw zagranicznych, p. Cogolniczeanu, odwołując się w tem piśmie na konwencyę zawartą między rządem rossyjskim a rumuńskim i na protest wystosowany do mocarstw zagranicznych przez W. Portę, wyłuszcza powody, które skłoniły rząd rumuński do zerwania neutralności i do przejścia w szeregi nieprzyjacielskie. Podajemy ważniejsze ustępy tego usprawiedliwienia: „Porta — pisze p. Cogolniczeanu — zastososowując do nas system wyczekiwania, wzbraniała się uregulować sporne między nami kwestye, które załatwić wypadało przed lat dziesiątkiem. Wspomnę n. p. tylko o jednym rażącym wypadku, że w chwili najgorętszej, w której własne interesa nakazywały Porcie jaknajrychlej porozumieć się z nami, nie chciała przyznać nam czczego tytułu „Rumunia“, tytułu, który już i tak przyznany nam został przez wszystkie mocarstwa gwarancyjne. Pozostawieni sami sobie, bez kie-

---

Jestto ostatni z kolei list Stanisława Augusta z pośród licznych własnoręcznych pism jego, znajdujących się w zbiorach Zakładu nar. im. Ossolińskich. Już te parę set wierszy wyszłych z pod królewskiego pióra, tłómaczą zdaniem naszem dostatecznie, choć nie usprawiedliwiają bynajmniej, dlaczego Poniatowski tak mało dbając o utrzymanie godności monarchy nieszczęśliwego narodu, uwijał się na wszystkich recepcyach, festynach i balach.

Zużytkowana przez nas korrespondencya, ocalona przez księcia Henryka Lubomirskiego, wydaje nam się wcale cennym materyałem do odtworzenia moralnej fizyonomii człowieka z ostatniej epoki życia, jakkolwiek nader szczupła, a rozrzucone w niej rysy bardzo skąpe i drobne. I nie dziw, bo księżna marszałkowa należała do dalszych krewnych króla, a stosunki między nimi nie były nigdy zbyt ścisłe. O ileżby natomiat ciekawszą i ważniejszą była korrespondencya króla z najbliższą sercu generałową Grabowską, z siostrami i kasztelanową krakowską, Izabellą Branicką — z wojewodziną Ludwiką Zamojską, z sędziwym bratem, księciem Kazimierzem, ex-podkomorzym z Wincentym Tyszkiewiczem, referendarzem koronnym i jego żoną, z marszałkiem koronnym, Mniszchem, i tylu a tylu innymi...

Petycye bywały zbyt liczne, aby wszystkie mogły być spełnione; mimo to już za życia Katarzyny, jak nam zkądinąd wiadomo, zdjęto sekwestr z dóbr pani Zamojskiej, Mniszcha, Tyszkiewicza i innych.

Szczęśliwy rezultat królewskiego pośrednictwa zachęcił wiele osób, nietylko powinowatych, lecz nawet częstokroć zupełnie obcych Stanisławowi. Nie mógł się opędzić coraz liczniejszym petentom, coraz częstszym ustnym i piśmiennym prośbom. Pod świeżem wrażeniem owego natręctwa, pisze z Moskwy 16 maja 1797: „Co do mojej osoby, zawsze najlepiej obchodzą się ze mną; kładą mi jednak często w uszy, że nie życzą sobie, abym się wstawiał za drugimi. Ziomkowie moi słysząc o przyjaznem usposobieniu Imperatora względem mnie, zarzucają mnie żądaniami, których spełnić nie mogę, co mi bardzo przykro.“

Paweł okazywał w istocie ex-królowi podobne względy, jak Ludwik XIV pozbawionemu korony W. Brytanii rezydentowi w Saint-Germain; z powodu jego przybycia do Petersburga zawiesza na trzy dni żałobę, otacza go „najczulszą przyjaźnią“, okazuje mu na każdym kroku „ujmującą delikatność“... Przyznajemy, że wszystko to nie uniewinnia jeszcze ani postępowania Stanisława Augusta ani jego słów, których wprawdzie na grzeczności i komplementa nigdy nie żałował. Choćby najbardziej grzecznością cesarza rozczulony, powinien był dobrze się zastanowić, nim wyrzekł, że „dzień ten (w Pawłowsku) liczy do najprzyjemniejszych w życiu“, że „do zupełnego szczęścia brak mu tylko oglądać W. księcia Alexandra..“

Że jednak Poniatowski nie zatracił i wówczas poczucia wstydu, świadczy przestroga udzielona Kickiemu, „aby ani myślał o drukowaniu moich biuletynów lub o podawaniu ich do gazet“ — że starał się wedle sił służyć krajowi, pokazuje wykołatane przezeń uwolnienie młodego Pocieja, uwięzionego za spisek patryotyczny, któremu powiedział książę Kurakin:

— Idź Waszmość podziękować królowi, że się wstawiał za tobą.

Klemens Kantecki.

rownictwa i pomocy, musieliśmy bezzwłocznie zastanowić się nad skutkami, jakie pociągnąć musi za sobą przygotowująca się wojna. Rossya zaproponowała nam lojalnie, ażebyśmy traktowali z nią o przemarsz jej wojsk przez nasze terytoryum. Ton tej propozycyi był taki, jaki przystało mocarstwu, które brało czynny udział w utworzeniu państwa rumuńskiego i w zagwarantowaniu mu jego politycznej egzystencyi. Prócz tego wystąpiła Rossya wobec nas jako moralna egzekutorka woli wszystkich mocarstw, jako wykonawczyni missyi traktowanej publicznie i ułożonej uroczyście wspólnie przez całą Europę. Gdybyśmy nawet byli nie zważali na te propozycye i zapoznawali wybitną cechę objawionych nam dążności, to wobec fatalnego naruszenia naszych granic, wobec zajęcia naszego terytoryum przez wojska rossyjskie, i wobec całkiem biernego zachowania się mocarstw gwarancyjnych, bylibyśmy zmuszeni pogodzić się z faktami dokonanemi.“

W dalszym ciągu swego memoryału wylicza p. Cogolniczeanu wszystkie, znane już szczegóły konwencyi zawartej między rządem rumuńskim a rossyjskim, a pojedyncze postanowienia tej konwencyi motywuje w sposób następujący: „Od samego początku mieliśmy silny zamiar nie zrywać silnego węzła łączącego nas z Turcyą, chyba że sama Turcya zmusiłaby nas do tego. Z wyjątkiem tego ostatniego przypuszczenia nie myśleliśmy nawet o tem, ażeby wojska rumuńskie walczyły wspólnie z armią rossyjską przeciw Turcyi. To silne postanowienie nasze objawiliśmy Wys. Porcie i wszystkim innym mocarstwom. Ale bezustanne napady wojsk tureckich na naszą spokojną ludność; zabór przeszło 200 okrętów z ładunkiem z rzek naszych, Iiu, Jałomnica, Olto: spalenie tych okrętów, które nie chciały poddać się monitorom tureckim; ostrzeliwanie przez monitory tureckie naszych bezbronnych miast i włości, w których nie było ani jednego żołnierza rumuńskiego lub rossyjskiego, — wszystko to nie dozwalało nam żywić nadziei, że będziemy mogli zachować neutralność, której nie chcieliśmy zrywać za żadną cenę. W końcu przybyły dwa ważne momenta, które ani na chwilę nie dozwoliły nam wątpić o zagrożonem naszem stanowisku politycznem. Pierwszym tego rodzaju wypadkiem była obelga wyrządzona nam przez zasystowanie czynności urzędowej naszego agenta w Stambule, jak gdyby dyplomatyczny agent rumuński był zwykłym urzędnikiem tureckim i nie używał praw nietykalności przyznanych reprezentantom zagranicznym. Drugim takim wypadkiem była depesza, wystosowana przez J. E. Sawfeta baszę 2 maja r. b. do reprezentantów tureckich na dworach zagranicznych. Zapowiedziane w tej depeszy przez Wysoką Portę przeciw nam środki nieprzyjacielskie, groźby wypowiedziane w niej przeciw naszemu krajowi i naszym instytucyom, groźby poparte natychmiastowem ostrzeliwaniem naszych miast wzdłuż całego brzegu Dunaju, nie mogły ani na chwilę pozostawić nas w wątpliwości, że jesteśmy w wojnie z Turcya i że ta wojna została nam wypowiedzianą przez samą Wys. Portę. W obec tego stanowiska rządu ottomańskiego i w obec widocznych kroków nieprzyjacielskich, które w myśl zasad prawa publicznego stanowią jawny stan wojenny, spełnił rząd rumuński tylko swoją powinność, jeżeli jasno i niedwuznacznie wypowiada w obliczu mocarstw gwarancyjnych i opinii publicznej całej Europy, że Wys. Porta zerwała sama węzły łaczące ją z Rumunią i że moze tylko na nią złożyć odpowiedzialnosć za ten krok, odpowiedzialność, którą Sawfet basza w swej depeszy d. 2 maja r. b. na nas zwalić usiłuje. W obec wszystkich powyżej wyliczonych faktów, których doniosłość nie uszła zapewne sprawiedliwej i światłej uwadze gabinetu (przy którym pan jesteś uwierzytelniony) nie mógł rząd Jego Wysokości Karola I pozostać biernym widzem. Jesteśmy zmuszeni, chwycić się dzisiaj takich środków, jakie wskazuje nam stan stworzony przez samą Turcyę — musimy siłę odeprzeć siłą. Ufając w słuszność naszej sprawy i licząc na sympatyę mocarstw zagranicznych, poddamy się wszystkiemu, co włoży na nas obowiązek obrony kraju, ochrony naszych instytucyj i obowiązek zapewnienia egzystencyi politycznej. Chciej pan ten memoryał odczytać J. E. ministrowi spraw zagranicznych i wręczyć mu odpis jego.“

(Rozlokowanie tureckich sił zbrojnych).

Pester Lloyd otrzymał od swego korespondenta stambulskiego szczegółowy wykaz tureckich sił zbrojnych, rozlokowanych na europejskim i na azyatyckim teatrze wojny. Według tego wykazu, armia turecka w Europie jest rozlokowaną w następujący sposób: Naczelny wódz *Serdar Ekrem* Abdul Kerim basza; szef sztabu generalnego: *Liwa* (gen.-major) Aziz basza; główna kwatera w Ruszczuku. Komendant armii naddunajskiej: *Muszir* (marszałek) Achmud Ejub basza. W Widdyniu: *Muszir* Osman basza: *Ferik* (generał - porucznik) Tahir i Adil: *liwa* Kara Ali, Assus, Halil, Kerim, Achmed i Hassan, 80 batalionów piechoty, 16 szwadronów jazdy, 174 dział. W Sylistryi: *Ferik* Sulami; *liwa*: Osman, Hassan i Hussein. 20 batalionów, 8 szwadronów. 32 dział. W Nikopolis: *Ferik* Feizullah. 5 batalionów. W Ruszczuku: *Ferik* Nedżib; *liwa*: Delaver i Chalil; 15 batalionów, 3 szwadrony, 24 dział. W Szumli: *Ferik*: Fazli i Achmed: *liwa*: Rifaat, Selim, Saboi, Hussein i Reszid. 30 batalionów, 5 szwadronów, 42 dział. W Dobruczy (Maczyn, Hirsowa, Rassowa, Isakcza, Tulcza, Babadagh, Czernawoda): *liwa*. Ali; 14 batalionów, 6 dział. W Sofii: *Liwa* Czerkies Hassan. (Przy końcu kwietnia było tu 30 batalionów, 4 szwadronów i 24 dział. Miejscowość ta jest zbornym punktem armii tureckiej, z którego odchodzą wojska w rozmaite strony; niepodobna tedy oznaczyć dokładnie liczby wojsk, stojących tu stale załogą). W Jambolli. Komendant? 8 batalionów. W Warnie: *Liwa*, Blum basza; 25 batalionów, 8 szwadronów, 36 dział (część wojska egipskiego). Przy armii naddunajskiej jest jeszcze w rozmaitych wyższych komendach i sztabach następujących 5 *liwów*: Hadżi Raszid, Mehemed, Topal Achmed, Hussein Saik i Achmed Saik. Ogólna liczba wojsk tureckich rozlokowanych w Bułgaryi i na Bałkanie wynosi: 227 batalionów, 44 szwadronów i 338 dział. (W Ruszczuku i Szumli mają Turcy także kilka bateryj kartaczownic). Bataliony i szwadrony nie mają jednakowej liczby szeregowców. I tak n. p. gdy bataliony ściągane od jesieni r. z. z Syryi i Anatolu liczą po 1000 szeregowców, miały bataliony wysyłane przeciw Serbii zaledwie po 300 ludzi. Zbliżymy się więc najwięcej do prawdy, jeżeli przyjmiemy, że batalion turecki liczy w przecięciu 700, a szwadron 150 szeregowców. Wypływałoby z tego obliczenia, że turecka armia naddunajska wraz z załogami fortecznemi liczy 159.000 piechoty, 6600 jeźdźców i 338 dział polowych. Są to wojska regularne, do których doliczyć należy jeszcze pewną liczbę wojsk nieregularnych. Z tych ostatnich podnieść należy tylko Czerkiesów (około 20.000), którzy odznaczają się walecznością, graniczącą z bohaterstwem. Wszystkie inne oddziały wojsk nieregularnych nie mają wielkiej wartości pod względem wojskowym.

W Albanii: Komendant korpusu *muszir* Ali Saib; główna kwatera Skutari. *Ferik*: Mustafa i Hafis basza; *liwa*: Salih, Salim i Haki; 25 batalionów i 42 dział polowych i górskich; ogółem 18.000 wojska. W Bośnii: Komendant *Ferik* Weli basza: główna kwatera Serajewo. *Liwa* Vesil, Ipmet i Salih basza: 26 batalionów, 1 szwadron, 36 dział, razem 18.000 żołnierzy. W Hercegowinie: *Muszir* Suleyman basza; główna kwatera Trebinie. *Liwa* Suleyman, Sawfet, Fuad, Mustci i Asen; 37 batalionów 54 dział polowych i górskich. Na granicy greckiej: *Ferik* Achmed; główna kwatera Janina; *liwa* Ali (w Arta). Ibrahim (w Janina) Radszib (w Salonice) 25 batalionów, 4 szwadrony, 30 dział. *Ferik*: Mehemed Ali w Nowym bazarze, Hussein Hussni, Dzemil i Osman; 14 batalionów, 2 szwadrony, 18 dział. W Stambule: *Muszir*. Zamih basza; 36 batalionów, 20 szwadronów, 42 dział. Na wyspach morza egejskiego: Komendant Krety: *Muszir* Raruf; na innych wyspach dowodzą sami *liwowie*, po większej zas części *kajmakamy*. 16 batalionów, 18 dział. W końcu stoi także w Niżu i w dolinie Toplicy mały oddział wojsk tureckich, obserwujący granicę serbską. Ten oddział liczy 6 batalionów, 4 szwadrony i 12 dział. Cała armia turecka w Europie liczy więc razem: 412 batalionów, 75 szwadronów, 519 dział i kilka bateryj kartaczownic, czyli 290.000 ludzi i 12.000 koni, nie licząc oczywiście wojsk nieregularnych pieszych i 20.000 Czerkiesów.

W Azyi: Naczelny wódz *Muszir* Mukhtar basza. — *Muszir* Hassan Tahsin dowodzi w Batum; *liwa* Ali, w Kyntrisz, *muszir* Selim w Erzerum, *ferik* Ali Feizi w Karsie; *ferik*, Nuzred i *liwa* Hassan dokoła Czuruk-Su. Ogółem liczy armia turecka w Azyi 104 batalionów, 24 szwadronów, 96 dział polnych i górskich czyli 73.000 ludzi i 3600 koni. Wojsk nieregularnych, walczących na tym teatrze wojny niepodobna obliczyć. Według zapewnień dzienników tureckich mogliby Kurdowie, którzy zazwyczaj żyją w nieporozumieniach z organami rządu centralnego, obecnie, w obec niebezpieczeństwa zagrażającego Islamowi, dostawić 40.000 jezdców, oczekują także przybycia 6000 syryjskich zeybeków. Nadmienić jeszcze wypada, że Turcya posiada w odległych, niepewnych prowincyach swego rozległego państwa około 72 batalionów piechoty i 2 pułki konnicy, których jednak nie może wysłać przeciw Rossyi, musi bowiem niemi strzedz granicy perskiej, Syryi i Arabii.

Armia Padyszacha nie zna właściwej *Ordre de bataille* a to z tej przyczyny, że podział tej armii na taktyczne części w ścisłem tego słowa znaczeniu, istnieje wprawdzie na papierze, ale nigdy w rzeczywistości. Przy piechocie wyraz „pułk“ jest tylko jakiemś nieokreślonem pojęciem; bataliony jednego i tego samego pułku bywają uzupełniane z wolna i odchodzą na plac walki tylko w miarę chwilowej potrzeby, zdarza się tedy bardzo często, że bataliony jednego i tego samego pułku walczą w rozmaitych okolicach. Nie odpowiadałoby to także rzeczywistości, gdyby ktoś chciał utrzymywać, że *liwa* dowodzi brygadą, *ferik* dywizyą i t. p. Każdy basza jest komendantem a komenda jego jest zawisłą od prostego przypadku. Jeżeli w pismach zagranicznych czytamy o korpusach tureckich, „dywizyach“ i t. p., to są tylko wyrazy używane przez oficerów zagranicznych, które jednakowoż w rzeczywistości nie mają żadnego znaczenia w armii tureckiej“.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godzinie 6tej wieczorem.

— **Egzamina dojrzałości** w c. k. seminaryach nauczycielskich odbywać się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku: 1) w Krakowskiem żeńskiem: 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23 czerwca 2) w Krakowskiem męskiem: 25, 26, 27 i 28 czerwca. 3) w Tarnowskiem: 30 czerwca, 2 i 3 lipca. 4) w Rzeszowskiem: 5, 6 i 7 lipca. 5) w Przemyskim 10, 12, 13 i 14 lipca, 6) w Lwowskiem żeńskiem: 27, 28, 30 czerwca i 2 lipca; 7) w Lwowskiem męskiem: 4, 5 i 7 lipca; 8) w Stanisławowskiem: 10 i 12 lipca; 9) w Tarnopolskiem: 14 i 16 lipca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisany został na dzień 14 czerwca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ogólne zgromadzenie** Członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów odbędzie się d. 30 czerwca r. b. w sekretaryacie tego Towarzystwa we Lwowie ulica Teatralna l. 3 na które Prezes Towarzystwa zaparasza Członków w nadziei, że zechcą jak najliczniej się zgromadzić.

— **Górnicy z Wieliczki**, jak donosi *Czas*, przesyłają do Rzymu, jako dar Ojcu św., piękny wyrób z soli wielickiej, przedstawiający saliny i kapliczkę św. Antoniego. Dar ten bardzo starannie wykonany wiezie do Rzymu ks. Leopold Siemieński.

— **Wystawa autografów** i dzienników w Pradze przedstawiać ma istotnie skończony obraz współczesnej prasy peryodycznej oraz wiele bardzo ciekawych autografów. Zajmuje cztery sale i galeryę. Jedną z sal zapełniają czasopisma włoskie w liczbie 914, a pomiędzy niemi także — nie wiedzieć z jakiego powodu? — tureckie, oraz rękopis Koranu. Czasopism stenograficznych wystawiono 130. Główną salę zajmują czasopisma i dzienniki wychodzące w Austryi, oraz zbiór autografów znakomitości żyjących i nieżyjących. W zbiorze tym między innemi znajdują się własnoręczne podpisy Mickiewicza, Kościuszki, Ryszarda Wagnera, Wiktora Hugo, Anastazego Grüna, Palackiego, Szafarzika, Purkynego, Komenskiego, Dumasa, Klopstocka, Mendelssohna, Meyerbeera, Abdelkadera, Garibaldiego, Palmerstona i t. d. W osobnej szafce umieszczony jest autograf mikada japońskiego oraz trzech cesarzewiczów japońskich na papierze jedwabnym. Praska kapituła katedralna wystawiła kilka pięknych pamiątek historycznych, pomiędzy któremi głównie zwraca uwagę zwiedzających własnoręczne pismo św. Jana Nepomucena jako notaryusza trybunału arcybiskupiego. Z archiwum miasta Pragi pochodzą wystawione autografy czeskich panujących od króla Władysława II. aż do cesarzowej Maryi Teresy. W tejże samej sali znajduje się także karton, na którym „Ojcze nasz“ wypisane jest w 324 językach. Czasopisma Azyi, Afryki i Australii pokrywają dwie piramidy, u wejścia do sali ustawione, a czasopisma amerykańskie zapełniają całą obszerną galeryę.

— **Powódź** bardzo niebezpieczna zagrażała dnia 21 miastu Aradowi na Węgrzech.

— **Wilkołaki.** *Kur. Lub.* opowiada: W roku zeszłym podaliśmy wiadomość o wilku, którego pomimo szkód, jakie zrządzał, oszczędzali mieszkańcy wsi Wilczopola w przekonaniu, że to jest człowiek zamieniony w wilka, wilkołak. Dziś odbieramy doniesienie, że w Siedliskach, majątku położonym o dwie mile od Piasków Luterskich, pojawił się przed kilkunastu dniami wilk ze wstążką na szyi, kulawy, który znaczne wyrządza szkody w drobiu. Rządca majątku chciał zastrzelić szkodnika, włościanie wszakże sprzeciwili się temu, utrzymując, że to nie wilk, lecz człowiek chwilowo zamieniony w wilka.

— **Z powodu jubileuszu** 85 rocznicy urodzin Ojca św. dnia 13 b. m. dziennik *Unita cattolica* przypomina nazwiska papieży, którzy dożyli jeszcze późniejszego wieku niż Pius IX dotychczas. Najdłużej ze wszystkich papieży przed teraźniejszym żył św. Agaton, Sycylijczyk, który w roku 678 wstąpił był na stolicę apostolską, licząc lat 103, poczem żył jeszcze lat cztery.

— **Wiadomości o otruciu** arcybiskupa w Quito, w Meksyku, przez zaprawienie strychniną wina w kielichu mszalnym, zaprzeczają dzienniki meksykańskie zapewniając, iż jak sprawdziła obdukcya sądowa, arcybiskup nagle zakończył życie, dotknięty podczas mszy przekrwieniem mózgu.

— **Pojedynek amerykański.** Przed kilkoma dniami zastrzelił się w mieście Kis-Zombor jako ofiara pojedynku amerykańskiego właściciel dóbr Dezyderyusz Ronay. Przez lat dziesięć nieszczęśliwy ten człowiek żyć musiał z świadomością, iż w ten sposób zakończy życie. Wyznaje to sam w następującym liście, pewną ręką pisanym przed samą katastrofą: „Dziesięć długich lat żyłem z tą myślą, że dnia 11 maja 1877 muszę umrzeć. Nie przeczę, iż niejednokrotnie powstawała w mej duszy nadzieja, że ten, który rozporządzał mem życiem, ulituje się, i w ostatniej bodaj chwili zwolni mię od strasznego mego zobowiązania. Łudziłem się — zamiast bowiem oczekiwanego zwolnienia od obowiązku, otrzymałem list z upomnieniem, że ostatnia godzina się zbliża. Niechże się stanie podług jego woli: Nie obawiam się śmierci, spokojny umieram, jakkolwiek nie bez żalu, że w tak młodym wieku świat ten piękny opuszczać muszę,“ itd. Ronay zostawił znaczny majątek, którym rozporządził. Nazwisko przeciwnika jego, rozumie się, nie jest znane.

— **Potworek.** W Pniewach wylęgło się kurczątko z czterma, zupełnie wyrośniętemi nóżkami.

— **Niezwyczajne zjawisko** uważano w tych dniach w Bernie morawskiem i okolicy tego miasta. Podczas nawalnej burzy z gradem spadły z powietrza nasiona czarnego bobu i chleba świętojańskiego, które później w całem mieście zbierała ludność jako „mannę“ wróżąc sobie rozmaicie z tego deszczu. Jednocześnie spadły na miasto wielkie roje muszek jednodniówek.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Berlina znikł bez śladu bankier tamtejszy Karol Neubert, sprzeniewierzywszy sumę 50 do 60 tysięcy mark.

— **O rumuńskiej armii** opowiada w dzienniku *Budap. Napilap* pewien były oficer: Przed kilku laty byłem świadkiem „parady“ wojskowej w Bukareszcie. Ustawiona w długi szereg piechota rumuńska robiła jak najgorsze wrażenie, ponieważ postawa żołnierzy była niedbałą i ociężałą nad wszelkie pojęcie. Pomimo to pewien znany wyższy oficer rumuński, który poza służbą brał udział w paradzie, nie mógł znaleźć słów pochwały dla tego wojska. Sprzykrzyło mi się w końcu słuchać tych pochwał, przerwałem więc entuzyaście: „Jeśli wola, możemy się założyć o butelkę szampana, że w oka mgnieniu cały ten batalion wyprowadzę z linii i wszelkiego porządku?“ — „Nic nie mam przeciw temu, odpowiedział Rumun; pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę pańską, że oto właśnie książę nadjeżdża z świtą, ażeby odbyć przegląd.“ — „Tem gorzej dla żołnierzy“ rzekłem, i obojętnie rzuciłem w połowie wypalone cygaro na miejsce, oddzielające nas od szeregu piechoty. Stało się, jak przewidywałem. Jak tylko dzielni wojownicy rumuńscy spostrzegli niedopałkę cygara, rozluzował się ich szereg i dziesięciu lub dwunastu rzuciło się na tę zdobycz, popychając się i odtrącając nawzajem.

— **Prawnukom autora Robinsona**, trzem pannom de Foe, żyjącym w Anglii w nienajlepszych stosunkach majątkowych, nadała królowa angielska z prywatnej swej szkatuły po 75 funtów szterlingów dożywotnej pensyi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Buczacz.** (Okowitą) zapił się literalnie na śmierć dnia 28 kwietnia gospodarz z Jezierzan, Oleksa Moroz.

*** **Brzeżany.** (Młodziutki Werther.) Głębokie wrażenie sprawiło tu samobójstwo młodego studenta, Stanisława Sk. który licząc zaledwie lat 16, odebrał sobie dnia 10 b. m. życie wystrzałem z pistoletu. Powodem samobójstwa była chorobliwa egzaltacya umysłu i miłośny sentymentalizm; nieszczęśliwy chłopiec zostawił bowiem listy do kolegów, w których wynurza boleść i rozpacz zawiedzionej miłości. — W lesie zwanym Zwierzyniec znaleziono 28 kwietnia zwłoki Michała S., który przez powieszenie się popełnił samobójstwo.

*** **Chrzanów.** (Pod urwiskiem iłu) zagrzebany został żywcem dnia 11 kwietnia górnik z kopalni węgla w Tenczynku, Jan Kochański. Mimo spiesznego ratunku nie zdołano ocalić mu życia. Przyczyną smutnego wypadku była nieostrożność i lekceważenie przestróg dozorcy.

*** **Czortków.** (Wywrócony wóz) naładowany drzewem przygniótł dnia 26 kwietnia powracającego z lasu parobka z Uchrynia tak, że nieszczęśliwy na miejscu wyzionął ducha.

*** **Drohobycz.** (Cerkiew w Gajach) niżnych stała się dnia 5 kwietnia pastwą płomieni. Ogień przeniósł się także na dzwonnicę i zniszczył ją całkiem. Ogień powstał

w wnętrzu cerkwi, wzniecony zapewne nieostrożnością przy gaszeniu świec. Spłonęły wszystkie przybory i stopiły się dzwony. Szkoda wynosi przeszło 14.000 zł.

*** **Gorlice.** (Trzy wypadki) nagłej śmierci zaszły ostatniemi czasy w powiecie gorlickim. W nocy na 4 kwietnia włościanin pewien wracając w nietrzeźwym stanie do domu wjechał pod Niżnajowem w błotnisty staw i utonął wraz z wozem i parą koni. — W Szalowej uszkodził się 15 maja w szybie naftowym tak mocno wyrobnik tamtejszy, że wydobyto go już nieżywego. — W karczmie w Smerekowie padł nagłą śmiercią od nadmiaru wypitej wódki dnia 29 kwietnia tamtejszy włościanin.

*** **Grybów.** (Przy ładowaniu) desek na stacyi kolejowej w Grybowie spadł zatrudniony 26 kwietnia przy tej pracy wyrobnik z wagonu na szyny tak nieszczęśliwie, że w dwa dni poźniej umarł.

*** **Horodenka.** (Stu lat) nie chciał snać dożyć starzec Iwan Kierniczny z Piotrowa, odebrał sobie bowiem dnia 1 maja życie przez powieszenie, licząc 99 lat! Przed czynem tym rozpaczliwym żalił się często staruszek, że śmierć o nim zapomniała, że sprzykrzył mu się świat i że nie chce już widzieć setnej wiosny w życiu.

*** **Kossów.** (Topielec). W rzece pod Jaworowem znaleziono 13 b. m. zwłoki miejscowego mieszkańca. Z uszkodzeń ciała wnosić należy o popełnionej zbrodni.

*** **Lisko.** (Dręczony) wyrzutami sumienia powiesił się dnia 8 maja na samotnem drzewie w polu włościanin z Lutowisk, który skazany na 5 lat więzienia za zabicie własnego dziecka powrócił był właśnie po odbyciu kary do wsi. — Piorun zabił 11 maja orzącego pole włościanina baligrodzkiego.

*** **Mielec.** (Utonął) dnia 4 maja w studni włościanin z Woli wadowskiej, wracając mocno pijany z targu w Radomyślu.

*** **Rohatyn.** (Brak nadzoru). Pięcioletnie chłopię wiejskie w Rudzie, biegające 13 b. m. po kładce, spadło do wody i utonęło.

*** **Sambor.** (W rowie) drogi, do którego spadł wraz z wozem, utopił się 26 z. m. włościanin z Łąki, wracający z lasu w nietrzeźwym stanie.

*** **Sokal.** (Zabójstwo). Włościanin z Cebłowa Leśko Bohuń pobił 10 b. m. żonę swoją tak okrutnie, że nieszczęśliwa wkrótce umarła.

*** **Śniatyn.** (Kamykiem) ugodził 29 kwietnia w Kułaszynie jeden wieśniak drugiego tak nieszczęśliwie, że trafiony pociskiem padł na miejscu nieżywy. — W Tuczapach utonęło 8 maja dwuletnie dziecię wiejskie, które bez nadzoru bawiło się nad brzegiem młynówki.

*** **Tarnobrzeg.** (Topola) podcięta nieostrożnie runęła dnia 5 maja na Jana Drzewickiego z Baranowa i zgniotła go na śmierć.

*** **Tarnopol.** (Samobójstwo) W Myszkowie odebrał sobie życie przez powieszenie się dnia 28 kwietnia jeden z włościan tamtejszych. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa.

*** **Turka.** (Na śmierć) zapił się w całem znaczeniu tego słowa pewien włościanin z Bratyszowa. Po ostatnim kieliszku wydał w karczmie ostatni grosz i ostatnie tchnienie. — W Butelce wyżnej zabił 20 kwietnia włościanin tamtejszy Ołeksa Szkramko kobietę, z którą wszczął był gwałtowną kłótnię.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy drogowej.)

IV.

Wydział krajowy, który już w swych wnioskach z 1872. 1873. 1874. i 1875. usiłował wprowadzić napowrót zasadę konkurencyi, pozostał wiernym tej zasadzie w dzisiejszym projekcie, a nawet utwierdziwszy się w niej jeszcze bardziej, ujął ją w system dokładniejszy.

Uznając przedewszystkiem konkurencyą dobrowolną za najwłaściwszą formę udziału w kosztach dróg, która w miarę rozpowszechnienia oświaty i pojęć ekonomicznych, w miarę zrozumienia ważności dróg dla produkcyi, stawać się będzie coraz to powszechniejszą formą konkurencyi drogowej: Wydział krajowy wkłada na władze zarządzające obowiązek, ażeby przed zakładaniem dróg krajowych i powiatowych, przeprowadzały pertraktacye ze stronami interesowanemi dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej tak na rzecz budowy, jak i przyszłej konserwacyi — również żąda, ażeby przed wydaniem orzeczenia w sprawie dodatków konkurencyjnych na rzecz pewnej drogi, tentowaną była przedtem ugoda dobrowolna.

Ponieważ jednak konkurencya dobrowolna nie zapewnia jeszcze należytego rozkładu ciężaru drogowego, przeto nie może być jedyną formą konkurencyi drogowej. Dlatego Wydział krajowy żąda, ażeby dla dróg gminnych każdy powiat z wyłączeniem miast posiadających odrębne statuty gminne podzielony został na konkurencyjne okręgi drogowe, złożone, stosownie do miejscowych stosunków, z jednej gminy i obszaru dworskiego lub kilku gmin i obszarów dworskich, i reprezentowane przez komitety drogowe.

Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych w okręgu drogowym ponoszą wspólnie gminy i obszary dworskie, do okręgu tego należące. Głównem źródłem funduszu dróg gminnych w okręgu drogowym są prestacye. O ile by jednak prestacye i inne źródła (np. dochody z myta) nie wystarczały na budowę i utrzymanie dróg gminnych w okręgu drogowym, może komitet tegoż okręgu uchwalić składkę pieniężną, która nie wchodzi do budżetu gminnego i nie może, wyjąwszy przypadek nie cierpiący zwłoki, wynosić w ciągu jednego roku więcej, niż 5 centów od jednego złotego reńskiego. Nałożenie wyższej składki pieniężnej w wypadku nie cierpiącym zwłoki należy następnie usprawiedliwić przed Wydziałem powiatowym.

To są główne podstawy konkurencyi do dróg gminnych. Oprócz powyższych przyjmuje Wydział krajowy w projekcie swoim jeszcze inne rodzaje konkurencyi: Mianowicie część prestacyi w okręgu drogowym ma być użytą na rzecz dróg, które wyłączone zostały z kategoryi dróg gminnych w okręgu drogowym i uznane za drogi powiatowe.

Postanowienie to będące wynikłością ogólnej zasady konkurencyjnej, przyczyni się znacznie do stopniowego przeistaczania dróg gminnych na drogi powiatowe i uchyli jeden z głównych powodów, dla którego Rady powiatowe ociągają się z uznaniem za powiatowe dróg ważnych dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie. nie chcąc pozbawiać ich zasobu prestacyjnego.

Powiaty z większą ochotą przystępować będą do zwiększenia ilości dróg powiatowych, a okręgi drogowe nie poniosą szkody, pozbywając się — w zamian za część prestacyi drogowych — ciężaru większego, t. j. wyłącznego utrzymywania tych dróg i zachowując na potrzeby dróg gminnych w okręgu pozostałych taką ilość prestacyi, jaka tym potrzebom odpowiada.

Drugi rodzaj konkurencyi zachodzi wtedy jeżeli użytkowanie kopalń lub kamieniołomów albo inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne drogę nieomyconą niezwykłym sposobem zużywa lub psuje. Wykonywujący przedsiębiorstwo obowiązany będzie do osobnych dodatków na rzecz tej drogi.

Także przedsiębiorstwa kolei żelaznych przyczyniać się mają osobnemi datkami do budowy i utrzymania publicznych dróg dojazdowych, łączących stacye kelei żelaznych z najbliższemi drogami bitemi, z miastami i miasteczkami.

Postanowieniem, wkładającem na przedsiębiorstwa kolei żelaznych obowiązek uiszczania datków konkurencyjnych pragnął Wydział krajowy przedewszystkiem rozwiązać kwestyę dojazdów kolejowych, która w znaczniejszej części krajów austryackich została już uregulowaną osobnemi ustawami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 maja. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Z powodu słabszego dowozu bydła targ był bardzo ożywiony. Ceny poszły w górę o 4—$4^1/_2$ zł. Dostawiono: 936 wołów galicyjskich, 2006 węgierskich, i 98 niemieckich, razem 3937 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 54—$57^1/_2$ zł., za węgierskie woły tuczone i za niemieckie 53—58 zł. Za towar do wywozu przeznaczony płacono do 66 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 23 maja.

Cesarz rossyjski wyjechał 21 b. m. z Petersburga do armii południowej. Towarzyszą mu W. X. następca tronu i W. X. Sergiusz. Około 26 b. m. oczekiwany jest cesarz w Bukareszcie, zkąd uda się do armii. Także sułtan zdecydował się odbyć inspekcyę armii naddunajskiej, i już temi dniami z liczną świtą wyjedzie z Konstantynopola.

Dopiero po tej inspekcyi armij przez obu monarchów można się spodziewać rozpoczęcia działań wojennych na wielką skalę. Nie nastąpi ono prędzej. jak w pierwszym tygodniu czerwca. do którego to czasu opadną prawdopodobnie także wody Dunaju, obecnie ponownie mocno wezbranego. Do tego czasu armia południowa rossyjska ma być jeszcze znacznie wzmocniona. Turecka rada ministrów postanowiła nie wysyłać więcej posiłków nad Dunaj, gdyż uważa siły tam nagromadzone za dostateczne do obrony tej linii; wszystkie rozporządzalne wojska tureckie wysyłane są teraz do Batum i Erzerum dla wzmocnienia armii anatolskiej.

Dnia 20 b. m. wkroczyły wojska rossyjskie do Oltenicy i objęły urządzone tam przez Rumunów bateryę. Generał rumuński Manu wyjechał ze sztabem na spotkanie kolumny rossyjskiej, a o godzinie 5 popołudniu wymaszerował ze swą dywizyą z Oltenicy. Turcy ze swych dominujących pozycyj w Turtukaju przypatrywali się wszystkiemu nie dawszy ani jednego strzału.

Korespondent *Tagblattu* donosi, że pod Kalafatem przygotowują się ważne wypadki. Rossyanie ustawiają tam ciągle wielkie działa i moździerze i zamierzają już temi dniami rozpocząć bombardowanie Widdynia. Bombardowanie to ma wykazać, że Widdyń jako forteca nie ma takiego znaczenia, jakie na podstawie fałszywych raportów powszechnie mu przypisują. Mianowicie fort północny ma być bardzo słaby. W Widdyniu i okolicy stoi 18.000 Turków.

Inny korespondent *Tagblattu* zapewnia, że udział Serbii w wojnie jest niewątpliwy, i że jedna kolumna rossyjska przeprawi się przez Dunaj w okolicy Turn Severinu.

Bliższe szczegóły o zdobyciu Ardahanu, podaje korespondent tyfliski *Presse* w telegramie z dnia 19 maja. Wojska generała Dewela wziąwszy we środę 16 bież. mies. szturmem dwa szańce przodowe pod Sasarą, bombardowały 17 b. m. przez trzy godziny fortecę Ardahan. O pół do siódmej wieczór uderzyli Rossyanie w sile około 20.000 ludzi w dwóch kolumnach do szturmu, podczas gdy baterye rossyjskie z Sasara utrzymywały nieustanny ogień. Wojska rossyjskie składały się z 13 pułku grenadyerskiego, 80, 153 i 156 pułków piechoty, siewierskiego pułku dragonów nr. 17, dwóch pułków kozaków, drużyny jeźdźców kaukaskich i brygady saperskiej. Po krótkiej walce, w której Rossyanie stracili 250 żołnierzy i 6 oficerów, załoga fortecy licząca około 8000 (?) ludzi opuściła fortecę, zostawiając w niej około 80 dział polowych i pozycyjnych, zapasy amunicyi i żywności i całe urządzenie obozowe nad rzeką Kur. Rossyanie weszli do miasta o godzinie 8 wieczór, a o godzinie 9 wśród odgłosu hymnu „*Boże carja chrani*“ zajęli cytadelę. W szpitalu fortecznym zastano 35 chorych, między tymi jednego baszę. Mimo ciemności ścigali kozacy i ochotnicy Turków aż do Achaszen i ubili im 700 ludzi.

Akcya turecka na wybrzeżach kaukaskich rozwija się pomyślnie. Według telegramów naczelnego wodza rossyjskiego z 19 i 20 b. m. statki tureckie bombardowały forty rossyjskie na całej długości wybrzeża od fortu Adler (15 mil na północ-zachód od Suchum-Kaleh) aż do Oczamcziry (9 mil na południowy-wschód od tej fortecy). W kilku punktach wylądowały nowe oddziały Czerkiesów. którzy podburzają ludność kaukazką do powstania.

Dalszy telegram naczelnego wodza z 21 bieżącego miesiąca donosi, że Turcy rozpoczęli operacyę przeciw Bajezydowi, ale korpus ich, który 20 b. m. atakować miał to miasto, cofnął się napowrót do Wanu.

Z Igdyru donoszą pod dniem 20 b. m. że 3500 Kurdów, 12.000 baszybożuków i 5 batalionów z działami zamierza, opuściwszy swe stanowiska na północ od jeziora Wan, udać się do Karakillis, aby się połączyć z obozującemi tam wojskami. Z Achalkalaki także pod dniem 20go bieżącego miesiąca donoszą, że pod Ardahanem naliczono znowu 300 trupów, między któremi także zwłoki jednego tureckiego szefa sztabu.

W dotychczasowych walkach na azyatyckiej widowni wojny odniosło rany już dwóch generałów rossyjskich. Pod Chezubani 11. b. m. raniony został generał Oklobzio, dowódzca kolumny riońskiej, a pod Karsem 16. b. m. generał major *en suite* Czelokajew. Oprócz tego jeden generał rossyjski, hr. Glubinskoj stracił życie wskutek wypadku kolejowego w Rumunii. Na miejsce gen. Czelokajewa objąć ma dowództwo brygady daghestańskiej generał Czernajew.

O zdobyciu Suchum-Kaleh i powstaniu w Abchazyi otrzymał *Daily Telegraph* następujące szczegóły:

„Przed trzema tygodniami udało się pięciu naczelników czerkieskich z Konstantynopola do Batum. Imiona ich są: Hadżi Hussein bej, Mandkambekat bej, Manemin bej, Hadżi Ali bej i Mehemet bej. Wypracowali oni dokładny plan swej działalności z władzami ottomańskiemi i swymi ziomkami. Przybywszy do Batum wysadzili na ląd eskadrę Hassana baszy, składającą się z okrętów pancernych. która uderzyła najprzód na rossyjską twierdzę nadbrzeżną w Mingrelii. Tureckie okręty wojenne przybyły w kilka dni później jeszcze przed wschodem słońca do Suchumkale i zarzuciły po godz. 3 rano kotwicę. Równocześnie wysadzono na ląd naczelników czerkieskich z znaczną liczbą krajowców, którzy przywieźli z sobą 600 karabinów i amunicye i rozdzielili je w jednej chwili pomiędzy zgromadzone tłumy. Pobliskie okolice zostały tak prędko zbuntowane, że z brzaskiem dnia mieli bejowie już przeszło 4000 Czerkiesów. Hassan basza wylądował wówczas z korpusem pomocniczym złożonym z reszty Czerkiesów, Kurdów, Lazów i Turków. Podczas gdy okręty pancerne rozpoczęły silny ogień działowy na twierdzę, rzucili się bejowie z swymi ochotnikami i korpusem pomocniczym z całą brawurą na twierdzę. Rossyanie opierali się wprawdzie bardzo zawzięcie, ale nadaremnie i ponieśli ogromne straty. Zmuszono ich do ucieczki a Turcy pozostali w posiadaniu okopów. Powstanie rozszerzało się jak pożar. Mieszkańcy okolicznych okręgów zbierali się tysiącami z bronią w ręku pod chorągiew turecką. Wyparli oni załogę rossyjską z jej stanowisk w całym okręgu i zapuścili się aż do Bambori, które także zniszczyli. Gdy doniesiono o tem zwycięstwie, Hassan basza kazał przynieść na ląd nowe zapasy broni i patronów dla uzbrojenia Czerkiesów i zorganizowano silny oddział, który miał się posuwać drogą prowadzącą do Tyflisu wzdłuż brzegów morskich aż do Kutais. Wysłano drugą wielką bandę w celu zbuntowania okolic leżących z tyłu kolumny rossyjskiej, która uderzyła na Batum. Powstanie rozszerzyło się z nadzwyczajną szybkością wzdłuż brzegów aż do okolic górskich, wspierane licznemi posiłkami broni i amunicyi ze strony Turków.“

OSTATNIA POCZTA

Syn emira Afganistanu, Iskender bej ofiarował swe usługi sułtanowi w wojnie przeciw Rossyi. Sułtan przyjął ofertę i przeznaczył księcia do cesarskiej głównej kwatery.

Savfet basza oświadczył, że zwróci uwagę Europy na sposób, w jaki Rossyanie tłumią powstanie Czerkiesów. Layard, poseł angielski w Stambule, odradza ministrowi tego kroku, któryby mógł wywołać niemiłą dla Porty dyskussyę i porównania nie koniecznie korzystne.

Generał Klapka udał się do Azyi na inspekcyę armii tureckiej.

Tagblatt donosi z Londynu, że tamtejsze banki udzieliły rządowi tureckiemu pożyczkę w kwocie $3^1/_2$ mil. funtów szterlingów pod gwarancyą rządu angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 22 maja. *Goniec urzędowy* ogłasza list cara do ministra wojny. Car wyraża ministrowi najłaskawiej podziękowanie za dobry stan różnych oddziałów armii, która jest zupełnie przygotowaną do spełnienia świętego obowiązku.

Car wyjeżdża 2 czerwca do armii naddunajskiej. Towarzyszyć mu będą także Hamburger i Jomini.

Kopenhaga, 22 maja. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało przepisy, których przestrzegać mają marynarze z powodu wojny.

Wiedeń, 23 maja. *Wiener Zeitung*“ ogłasza patent cesarski z 19 maja, rozwiązujący sejm Kraiński i polecający bezzwłoczne przygotowanie nowych wyborów.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* piszą z Podwołoczysk, że suchary wypiekane w wielkich piekarniach wojskowych w Petersburgu, Wilnie i Grodnie, jako nie należące do kontrabandy wojennej, od dnia 24 maja wysyłane bywają w codziennych partyach na 10 wagonów przez Białystok, Zdołbunowo, Radziwiłów i Lwów do Rumunii.

Ten sam korespondent donosi, że między ludnością małoruską panuje usposobienie nieprzyjaźne Rossyi i że objawy tej niechęci mają spowodować gubernatora kijowskiego do energicznych środków.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Wypadkami we Francyi zajmuje się żywo cała prasa, a niektóre dzienniki wystawiają je w świetle groźnych komplikacyj. *Fremdenblatt* zapewnia nawet, że Bismarck pospieszył do Berlina jedynie w skutek najnowszych zajść we Francyi. Korespondent tego dziennika uprzedza, że należy się przygotować na to, że Niemcy wezmą się teraz na seryo do wyrównania sił wojskowych na pograniczu francuskim, jak to Moltke wskazywał, i że to wyrównanie sił zbrojnych zastosowane będzie w wzmocnionej dozie (*verschärfte Dosis militärischer Ausgleichmassregeln*). Już w najbliższych dniach należy się spodziewać zupełnie stanowczych i jasnych wiadomości o tem z Berlina.

Nowa Presse donosi że Mac-Mahon wystosował własnoręczny list do papieża z zapewniami uległości i z prośbą o przyjęcie upominków załączonych przez jego małżonkę. Ten sam dziennik zapewnia że Nowikow z powodu mocno zachwianego zdrowia już nie powróci na swą posadę do Wiednia.

Węgry nawiedzione zostały powodzią. Marosz i Cisa wystąpiły z łożysk i zrządziły wielkie spustoszenia tak w Węgrzech jak w Siedmiogrodzie. Najbardziej ucierpiały miasta Arad i Szegedin.

Corresp. générale donosi, że w Stambule zachodzi przesilenie ministeryalne i że parlament turecki wkrótce ma być odroczony.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Według najświeższych wiadomości zachodzi niebezpieczeństwo zawikłań między Turcyą a Grecyą.

Angielskim oficerom zakazano wstępować w szeregi tureckie.

Wiadomość, jakoby angielscy oficerowie kierowali robotami fortyfikacyjnemi w Konstantypolu ma być według półurzędowych zapewnień fałszywą.

Bonapartysta Labeaux de Bretagne mianowany został dyrektorem policyi bezpieczeństwa (*sureté générale*) i jako taki przydzielony został do ministerstwa spraw wewnętrznych.

W Marsylii i Paryżu rozwiązane być mają rady municypalne.

Petersburg, 23 maja. Z Soczy donoszą pod dniem 22go b. m. Pod Adler zacięta walka z atakującymi Turkami. Statki tureckie bombardują w najgwałtowniejszy sposób Adler od godziny 10 rano.

Konstantynopol, 21 maja. *Agence Havas* donosi, że na uczczenie zwycięztwa pod Suchum-Kaleh sułtan ułaskawił wszystkich więźniów, którzy odbyli już dwie trzecie części swej kary. Najznaczniejsza część ułaskawionych wstępuje do wojska.

Syn Szamyla, Mehemed Ghazy, wyjechał z Stambułu.

Ambasadorowie niemiecki, austryacki i włoski mieli w tym tygodniu audyencyę u sułtana.

Paryż, 23 maja. Zapewniają, że wiceadmirał Gicquel de Tomhes ma być mianowany ministrem marynarki. Reprezentanci mocarstw zagranicznych złożyli ks. Broglie oświadczenia zadowalniające w sprawie najnowszych zmian w rządzie.

Bruksela, 22 maja. *Jaurnal de Bruxelles* oświadcza, że ogłoszony przez jedno z pism wiedeńskich list papieża jest zmyślony.

Bukareszt, 23 maja. Przy uroczystości rocznicy wstąpienia na tron ks. Karola podniósł Bratiano w przemowie swej, że polityka rumuńska złoży dowody wobec Rossyi i Austryi, że dąży tylko od utrzymania tego co istnieje a stroni od wszelkich awantur. Bratiano powitał w księciu pierwszego niepodległego władzcę Rumunii. Książę odpowiedział, że spodziewa się, iż niezawisłość Rumunii pozostanie nieodwołalną i uzyska uznanie mocarstw, gdyż niezawisłość ta jest rękojmią spokoju na Dunaju.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 i 23 maja 1877

Hotel George'a

Pp. Z. Keler z Przemyśla. M. Falejew z Petersburga. M. Czerniakowski z Lisiczyńca. M. Lachowicz z Rossyi. L. Wolf z Wiednia. Z. Teplikow z Rossyi. T. Czech ze Stryja.

A. Czaykowski z Dusanowa. R. Morawski z Kowalówki. M. Hornstein z Rossyi. E. Lewin z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. P. Czaczyński z Kijowa. J. Trzciński z Leszniowa.

J. Kellerman z Tryncza. Z. Słonecki z Jurowca. K. Torosiewicz z Hołowczyńca F. Poeckh ze Stopnia. F. Sawa z Tłumacza.

Hotel Krakowski

Pp. J. Gruszecki z Czerwonej niwy. S. Starzyński z Podola. W. Woiński z Jagielnicy.

F. Biliński z Dobrucowa. P. Dębicki z Kołomyi. J. Pyrzanowski z Winogrodu. A. Gruszczyński z Krystynopola.

Hotel Langa

Pp. D. Horowitz z Wiednia. G. Deutsch z Wiednia. F. Kohn z Pragi.

A. Tausig z Wiednia. J. Brett z Tłumacza. L. Jgálffy z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. J. Onyszkiewicz z Zborowa. J. Medwuhegy ze Stanisławowa. W. Aywas z Bukowiny. Z. Ebersolin z Czerniowiec. H. Sikora ze Zborowa. H. Rothberger z Pesztu.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Komotowicz z Podemszczyzny. A. Pohorecki z Artasowa. A. Kutower z Brodów. W. Kochanowski z Niemirowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. Filipek do Radziechowa. B. Drążkiewicz do Tarnopola. F. Frank do Nahaczowa. G. Ghika do Czerniowiec. L. Janocha do Obertyna. M. Motłowski do Kossowa. T. Wiktor do Falinówki. J. Zabielski do Dorohowa.

W. Wolański do Duplisk. Z. Keller do Przemyśla. M. Falejew do Czerniowiec. W. Bogdański do Ujścia. H. Roguski do Krakowa. L. Wolf do Czerniowiec. W. Wróblewski do Słowity.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 724·24 mm. Psychrometr suchy 14·0°C. Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 10·0mm. Wilgoć 85% Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 12·0°R. Barometr idzie w górę.

z dnia 21 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 726.46 mm. Psychrometr suchy 13.4°C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 9.9mm. Wilgoć 87%, Zachmurzenie 8. Wiatr NW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 10.7°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 22 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	75	204	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	100	—	103	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	80	83	—
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	80	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	87	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	2	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	96	6	10
Dukat cesarski	6	—	6	15
Napoleondor	10	25	10	38
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	38½	1	41
100 marek niemieckich	62	90	64	—
Srebro	112	—	114	50
Kupony w srebrze	111	50	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	58.—	58.20
luty-sierpień	58.15	58.30
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	63.90	64.10
kwiecień-październik	63.80	64.—
Losy z roku 1839 całe	304.—	306.—
„ „ 1839 piąta część 4%	304.—	306.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.—	107.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.50	132.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.—	131.—
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.—	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	69.75	69.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	83.75	85 —
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.50	69.50
Węgier	72.75	73.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	66.50	67.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134.70	134.90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	768.—	769.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	308.—	310.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	133.—	133.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1842.—	1847.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	202.50	203 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	100.—	101.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.50	221.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	78.50	79.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	85.75	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.75	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.30
„ „ „ po 5%	98.25	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.25	58.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.75	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.—	102.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.50
„ „ „ „ III. „	95 75	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867	71.50	72.50
z r. 1868	61.—	62.—
z r. 1872	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	156.25	156.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	62.70	62.90
Berlin za 100 mark w. n p.	62.70	62.90
Frankfurt za 100 mark p.	62.70	62.90
Hamburg za 100 mark w. p. n.	62.70	62.90
Londyn za 10 ft. szt.	129.—	129.25
Paryż za 100 fr.	51.45	51.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.13.—	6.15.—
„ pełnej wagi	6.13.—	6 14.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.34.—	10.35.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.40	113.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	35
„ „ „ w srebrze	64	25
Renta w złocie	70	40
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	769	—
„ „ kredytowego	135	—
Londyn	128	75
Srebro	113	—
Napoleond'or	10	32½
Dukat cesarski men.	6	11
100 marek niemieckich	63	30

Dziennik Urzędowy.

(2546) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht Salzburg als Preßgericht hat mit Erkenntniß vom 21 April 1877, Z. 2384, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Salzburg, die am 18 April 1877 von der k. k. Sicherheitsbehörde über Ansuchen der k. k. Staatsanwaltschaft vorgenommene Beschlagnahme der vom katholisch-conservativen Preßverein für die Erzdiöcese Salzburg herausgegebenen, in der Zaunrith'schen Buchdruckerei aufgelegten Brochure, betitelt: „Die Arbeiterfamilie Walter in Birndorf. Eine Erzählung von Sebastian Kirchthaler. Salzburg 1877. Zaunrith'sche Buchdruckerei", gemäß §§ 488 und 489 St. P. O. zu bestätigen und zu erkennen beschlossen, der Inhalt der vorbezeichneten Druckschrift begründet das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und es werde nach § 36 P. G. und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(2577 1—3) **Edykt.**

L. 15565. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. l. we Lwowie oznajmia niniejszem p. Karolowi Freund właścicielowi piekarni, iż pod dniem 10 kwietnia 1877 do l. 15565 wniesiony został pozew sumaryczny przez Eliasza Stroh o zapłatę 294 złr. a. w. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Karola rFeund nie jest wiadome przeto dla zastępowania tegoż ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Klemensiewicza z substytucyą p. adw. Dra Popławskiego i wzywa Karola Freund, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie prowadzoną a Karol Freund skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przepisać.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów 13 kwietnia 1877.

(2629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4667. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem dla zaspokojenia wierzytelności wekslowej 57 zł. zpn. na rzecz Arona Żupnik przymusową sprzedaż realności pod lk. 26 w Przemyślu na Podgórzu położonej, do nieletnich Jana, Stanisława i Jadwigi Stopczyńskich należącej w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 18 czerwca, dniu 16 lipca i dniu 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. Zakład wynosi 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania realności mogą być przejrzane w tusądowem archiwum.

Przemyśl 11 kwietnia 1877.

(2630 1—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Adolfa Matejkę przeciw Lubinowi Biskupskiemu sumy 700 zł. w. a. z pn. realność tegoż w Kołomyi pod nr. 340 na przedmieściu Stanisławowskiem w Kołomyi położona, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiąca; z 960¾ sążni kwadratowego gruntu oparkanionego, 2 budynków mieszkalnych, 1 budynku na warsztat stolarski, 1 na skład maszyn, a 1 na kuźnię i gisernię składająca się, na 8244 zł. 80 ct. w. a. oszacowana sprzedaną będzie, a to na dniu 21 czerwca 1877, na dniu 26 lipca 1877 i na dniu 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, przyczem się nadmienia, że na pierwszym i drugim terminie można takową nabyć tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie można ją i niżej ceny szacunkowej nabyć.

Cenę szacunkową stanowi suma 8244 zł. 80 ct. w. a., a złożyć się mające wadyum wynosi 824 zł. 80 ct. w. a. Inne warunki można w registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć. Kuratorem dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, jako też tych, którzyby już po opisaniu tejże realności dłużnika swe pretensye zgłosili, ustanawia się p. adwokata Dębickiego.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 18 kwietnia 1877.

(2633 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2011. Michał Hysyk, rolnik z Medyna, został marnotrawcą uznany, a Filip Szeremeta z Medyna tegoż kuratorem ustanowiony, zaś nad żoną rzeczonego Michała Hysyka, Julianną z Chemijów Hysykową, która dnia 8 czerwca 1877 rok 24 życia kończy, z powodu marnotrawstwa została opieka na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 4 maja 1877.

(2534 2—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Bugno w kwocie 262 zł. 50 ct., 185 zł. i 15 zł. a. w. wraz 6% odsetkami od dnia 14 marca 1868 tudzież kosztami 12 zł. 37 ct, 3 zł. 2 ct., 4 zł. 2 ct. i 12 zł. 51 ct. wa. i 8 zł. 86 ct. wa. po strąceniu już zapłaconych 175 zł. pozostającej rezolucyą tutejszego c. k. sądu deleg. z dnia 12 sierpnia 1874, l. 6241, dozwolona publiczna sprzedaż przymusowa realności z pod l. 405 w Rzeszowie wedle Dom. 8 pag. 117 w 7 haer. Mechla Raaba własnej z wyłączeniem części składowej ogrodu do realności należącego mianowicie część tego w rozmiarze 270☐ sążni a graniczącej w szerokości przez 9 sążni z realnością pod l. 404 w Rzeszowie a w długości przez 30 sążni z jednej strony z resztą ogrodu z pod l. 405 w Rzeszowie a z drugiej strony z realnością niegdyś komandy zaś obecnie z gościeńcem do stacyi kolei Karola Ludwika w Rzeszowie prowadzącym przez Błażeja Tomierkę byłego właściciela realności z pod l. 405 Janowi i Katarzynie Ziemińskim sprzedanej i wydzielonej a według Dom. 12 pag. 300 1 haer. osobne ciało tabularne stanowiącej przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu w jednym terminie na dniu 11 lipca 1877, o 9 godzinie przed południem.

Przy sprzedaży tej za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2266 zł. aw. a gdyby takowa uzyskaną być nie mogła, sprzedaż nawet poniżej tejże i to zajakąbądź cenę nastąpi.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki sprzedaży znajdują się w tutejszosądowem archiwum i mogą być tam przejrzane.

Rzeszów dnia 31 marca 1877.

(2612 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1878. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Anastazyi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 109/15 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

L. 513. (2706 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 14 grudnia 1876 l. 6048 celem ściągnienia wierzytelności kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w sumie 511 zł. 65 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Przecławcu położonej, własnością Jakóba Grębosza będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, według protokołu z dnia 5 lutego 1872 l. 394 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania powyższej realności ustanawia się wartość szacunkową takowej w sumie 1020 zł. w. a.

Wadyum wynosi 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O licytacyi tej zawiadamia się prowadzącego egzekucyę, egzekuta Jakóba Grębosza, c. k. urząd podatkowy w Mielcu, tudzież wszystkich niewiadomych wierzycieli, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya z jakichkolwiek bądź powodów nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się dla nich jednocześnie w osobie dr. Sipowskiego c. k. notaryusza w Radomyślu ustanawia i przez edykta.

Zassów 31 marca 1877.

(2573 2—3) **Edykt.**

L. 279. Dnia 5 czerwca 1877, 3 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 każdym razem o 10 rano sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym sądzie realność pod Nr. 101 w Wulce Niedźwiedzkiej położona Maryanny Tabaki własna na zaspokojenie pretensyi Ily Schindelheim w kwocie 15 złr. 60 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 175 złr. wadyum 17 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(2552 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6625. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Matyja Humeniuk przeciw Hryciowi Pryjmak celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 42 złr. 60 ct. kosztów egzekucyi 1 zł. 79 ct., 4 zł. 52 ct., 3 zł. 39 ct. 7 zł. 60½ ct. i obecnie przyznanych 3 zł. 67 ct. w. a. realność pod N. c. 14 w Jakobówce położona w księgach gruntowych nie zapisana z trzech kawałków pola, a to: 1. „Druchna niwa" 2. „Weleszczyzna" złożona na dniu 7 czerwca 1877 i na dniu 12 lipca 1877 o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową zaś w dniu 9 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej 100 i 80 złr. przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Obertyn dnia 16 stycznia 1877.

(2883) **Ogłoszenie.**

L. 2266. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie złożył do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne dotyczące akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy Wróblaczyn.

O tem uwiadamia strony interesowane, z tem, że na wniesione zarzuty przeciw prawdziwości złożonych do przejrzenia arkuszów posiadania dalsze dochodzenia dnia 30 maja 1877 przeprowadzone będą.

Niemirów dnia 16 maja 1877.

(2561 1—3) **Edykt.**

L. 788. C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie deklarowanych spadkobierców ś. p. Saturnina Grabani i wezwanie c. k. sądu krajowego krakowskiego spadek ten urządzającego z d. 27 stycznia 1877 do l. 30277 odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 117 w Nowym Sączu położonej, ciało tabularne stanowiącej, na imię masy spadkowej śp. Saturnina Grabani wedle księgi głównej tom II, str. 74 n. 4 et 5 haer. zaintabulowanej, w gmachu sądowym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 czerwca 1877 i 13 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1) Realność ta sprzedaje się ryczałtem w tych granicach i w tym stanie, jak się w dniu licytacyi znajduje.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 5594 zł. 4 ct. w. a., poniżej której na wyznaczonych terminach realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

2) Przystępujący do licytacyi złożyć ma do rąk komisyi sądowej wadyum 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 500 zł. w. a. w gotowiźnie albo w książeczce Nowosądeckiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich wedle kursu takowych w dzienniku „Czas" w dniu poprzedzającym licytacyę w rubryce Kraków „płacą" notowanego.

Wadyum po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom natychmiast wydane zostanie, wadyum zaś nabywcy będzie zatrzymane.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się p. dra. Faustyna Jakubowskiego jako kuratora masy spadkowej Saturnina Grabani, i deklarowanych spadkobierców Saturnina Grabani do rąk wykazanych pełnomocników pp. dr. Faustyna Jakubowskiego i Adolfa Korczyńskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 17 lutego 1877.

(2913 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2819. Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. w gimnazyum w Brzeżanach dnia 16 czerwca;
2. w gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 9 lipca;
3. w szkole realnej w Jarosławiu dnia 5 czerwca;
4. w gimnazyum w Jaśle dnia 21 czerwca;
5. w gimnazyum realnem w Kołomyi dnia 22 czerwca;
6. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 20 czerwca;
7. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 13 czerwca;
8. w szkole realnej w Krakowie dnia 8 czerwca;
9. w gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 14 lipca;
10. w gimnazyum II we Lwowie dnia 20 lipca;
11. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 21 lipca;
12. w szkole realnej we Lwowie dnia 21 czerwca;
13. w gimnazyum w Nowym Sączu d. 2 lipca;
14. w gimnazyum w Przemyślu dnia 28 czerwca;
15. w gimnazyum w Rzeszowie dnia 9 lipca;
16. w gimnazyum w Samborze dnia 5 lipca;
17. w gimnazyum w Stanisławowie dnia 27 czerwca;
18. w szkole realnej w Stryju dnia 12 lipca;
19. w gimnazyum w Tarnopolu dnia 11 czerwca;
20. w gimnazyum w Tarnowie dnia 14 czerwca;
21. w gimnazyum realnem w Wadowicach dnia 27 czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

L. 3806. (2878 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, rozpisuje się konkurs do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom w razie jeżeliby o nią nie kompetowali kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach, inni urzędnicy rządowi lub kwiescenci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 maja 1877.

(2907 1—3) **Edykt.**

L. 3995. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Geliczaka własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 107/36 ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 200 zł. Zakład 20 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2885 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2414. W Krynicy została otworzoną z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 17 maja 1877.

(2898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3388. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 12 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Antosia Torosa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lipca 1877, 9 sierpnia 1877, 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2897 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 190. Dnia 24 maja, dnia 26 czerwca i dnia 1 sierpnia 1877, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 23 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Jarosza własnej, w sprawie Jzaaka Mojżesza Pannasa o 40 zł. z pn.

Cena wywołania 901 zł., wadyum 90 zł. 10 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzozów 2 marca 1877.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Нинѣшнымъ подае ся до общой вѣдомости, що въ силу розпорядженя Пана Министра исповѣданій и просвѣты зъ дня 5 цвѣтня 1877, ч. 5281 основана буде съ рокомъ школьнымъ 1877/8 во Львовѣ при мужеской учительской семинаріи друга школа для вправы съ выкладовымъ рускимъ языкомъ. Тота школа буде оурядженою яко чотырокласова школа людова звычайна въ той способъ, що въ трёхъ низшихъ класахъ побирати будутъ хлопцѣ и дѣвчата науку вспôльно, а лишь въ четвертôй класѣ окремо хлопцѣ а окремо дѣвчата.

Родичи або опекуны, котри зхотятъ ôтдати до той школи свои дѣти, маютъ сголосити ся устно або писемно найдальше до конца липця 1877 г. о ихъ приняте до той школы, на пôдставѣ ôтповѣдныхъ свѣдоцтвъ до ц. к. Дирекціи мужеской оучительской семинаріи во Львовѣ.

Зъ Рады школьной краевой

Во Львовѣ, дня 30 цвѣтня 1877.

L. 3341. (2770 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 5 kwietnia 1877 do l. 5281 będzie z rokiem szkolnym 1877/8 zaprowadzoną we Lwowie przy Seminaryum nauczycielskiem męskiem druga szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim. Szkoła ta będzie urządzoną jako szkoła ludowa pospolita czteroklasowa w ten sposób, że w pierwszych trzech klasach będą pobierać naukę wspólnie chłopcy z dziewczętami, w czwartej zaś klasie osobno chłopcy a osobno dziewczęta.

Rodzice lub opiekunowie chcący powierzyć tej szkole swe dzieci mają zgłaszać się ustnie lub pisemnie najdalej do końca lipca 1877 celem przyjęcia ich do tego zakładu na podstawie odpowiednich świadectw do c. k. Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1877.

(2821 2—3) L. 9765.

Obwieszczenie.

W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6go maja 1877 l. 12174 zwija się z dniem 15 czerwca r. b. c. k. urząd pocztowy przy hucie szklannej w Majdanie górnym i przydziela się huta szklanna w Majdanie górym do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Nadwórnie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 12 maja 1877.

Z. 9765.

Kundmachung

Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 6 Mai l. J. Z. 12174 wird das k. k. Postamt zu Majdan górny Glashütte mit dem 15ten Juni d. J. aufgelassen und die Glashütte Majdan górny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Nadworna einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 12 Mai 1877.

(2769 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3341. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady rzeczywistych nauczycieli i jedną posadę młodszego nauczyciela przy szkole ćwiczeń z wykładowym językiem ruskim przy tutejszem c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem z początkiem roku szkolnego 1877/8 zaprowadzić się mającej.

Z posadą rzeczywistego nauczyciela połączoną jest płaca 800 złr. i dodatek aktywalny 249 złr., z posadą zaś młodszego nauczyciela płaca 480 złr.

Ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta przedłożyć do 15 czerwca 1877 c. k. krajowej Radzie szkolnej za pośrednictwem swych przełożonych władz.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1877.

(2845 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 61. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że pan dr. Kazimierz Żelechowski adwokat w Limanowie tutejszemu Wydziałowi dnia 29 kwietnia 1877 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Nowego Sącza przeniesie. Tarnów dnia 12 maja 1877.

(2556 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 67. Wydział izby adwokatów w Przemyślu ogłasza, że na podstawie uchwały z 24 kwietnia 1877 do l. 67 dr. Władysław Czaykowski jako adwokat z siedzibą w Przemyślu do księgi adwokatów w Przemyślu zapisany został.

Przemyśl dnia 24 kwietnia 1877.

(2906 2—3) **Edykt.**

L. 3996. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Piotra Jacynicza własnej w Lodynie pod N. 19 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w w trzech terminach a to 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2895 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1318. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 20 stycznia 1877 do l. 2858 rozpisuje się przymusową licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 44 w Mierzwicy położonego do dłużnika Wasyla Kandy należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, w celu ściągnięcia sumy wekslowej 200 zł. aw, na rzecz Mortka Federa w trzech terminach: dnia 23 maja 1877, dnia 13 czerwca 1877 i 27 czerwca 1877 o 10 godzinie rano w tutejszym gmachu sądowym.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 10% tejże.

Bliższe warunki tudzież protokoła opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 marca 1877.

(2874 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7749. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na podstawie prawomocnego pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi w celu uzyskania na rzecz Abrahama Anisfelda kwoty 220 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 5 października 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież na zaspokojenie kosztów w kwocie 12 zł. 12 ct. 12 zł. 36 ct. tudzież egzekucyjnemi 7 złr. 43 ct., 1 złr. 36 ct., 6 złr. 33 ct., 11 złr. 61 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 złr. 47 ct. w. austr., odbędzie się przymusowa sprzedaż tejże realności, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Jana i Maryi Zielińskich własnej, w mieście Mielcu, starostwie tutejszem pod N. d. 99/407 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 17 listopada 1875 l. 7310 wymienionemi, przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która na dniu 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za sumę wywołania stanowi się suma 720 złr.

2. Zakład wynosi 72 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielec dnia 20 lutego 1877.

(2592 2—3) **Edykt.**

L. 13205. C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż w dniu 3 marca 1877 zmarł tu we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Jan Hagner emerytowany ingrosista tabuli.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy ani z imienia ani z miejsca pobytu nie są znani, przeto tutejszy sąd wzywa wszystkich możliwych spadkobierców obecnie, aby prawa swoje w przeciągu roku do ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie lwowskiej przed tym sądem tem pewniej wywiedli, ile że w razie przeciwnym ta sprawa spadkowa z tymi spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzona i spadek, dla którego równocześnie adw. kraj. Klemensiewicza kuratorem, adw. kraj. Dra Balko zaś jego zastępcą się ustanawia, zaś część spadku nieobjęta lub jeżeli nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym będzie.

Od c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów dnia 19 kwietnia 1877.

(2695 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 872. Odpis. W dniach 25 czerwca, 9 lipca i 20 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 14 w Jezierzance położonej, Teodora Sorokowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2639 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 656. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Michała i Dmytra Baran pożyczki 300 złr., a względnie 274 złr. 52 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 55/95 w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na sumę 600 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 7 lutego 1877.

(2605 2—3) **Edikt.**

Z. 2665. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała werden die abwesenden Geklagten Johann Pfister junior und dessen Ehegattin Veronika Pfister resp. ihre unbekannten Rechtsnehmer unbekannten Aufenthaltes verständigt daß für dieselben aus Anlaß der seitens der Marie Schreinzer, Theresia Koczorowska, des Konstantin Pfister, Ferdinand Pfister und Theodor Pfister dann der Josefine Pfister und der Ottilie Nechi als erbserklärten Erben des verstorbenen Adolf Pfister gegen die liegende Nachlaßmasse des Julius Pfister, den irrsinigen Alois Pfister die mj. Louise Pfister ferner gegen die abwesenden Johann Pfister jun. und seine Ehegattin Veronika Pfister resp. ihre unbekannten Rechtsnehmer unbekannten Aufenthaltes sub praes. 7 April 1877 Z. 2665 überreichten Klage auf Aufhebung der Eigenthumsgemeinschaft bezüglich der Realität sub C. N. 27 alt/28 neu in Biała s. R. G. der adv. Dr. Johann Rosner in Biała zum Kurator bestellt und daß zur mündlichen Verhandlung in dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 24 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Biała am 10 April 1877.

(2849 2—3) **Kundmachung.**

Z. 667. Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung pr. 60 fl. s. N. G. zu Gunsten des Jakób Spiegel die den Eheleuten Iwan u. Nastunia Seniów gehörige sub C. N. 59 in Rachin liegende Realität am 24 Mai, 21 Juni und 19 Juli 1877, am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 200 fl.

Vadium 20 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen können h. g. eingesehen werden.

Dolina 28 März 1877.

(2855 2—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. oznajmia niniejszem, że na prośbę Herscha Silbersteina z dnia 27 lutego 1877 l. 2168 celem zaspokojenia kwoty 1000 zł. w. a. z 4% odsetkami, miesięcznie od dnia 1 lipca 1874 liczyć się mającemi, następnie przyznanemi kosztami sporu 4 złr. 38 ct., 10 złr. 82 ct., 20 złr. 25 ct. i 18 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 231, 231 a., 231 b. i 231 c. w Jaryczowie nowym położonych, własnością Józefa Sebestyańskiego, Michała Kranz, Jacentego i Anastazyi Tiachnybok, Bazylego i Magdaleny Zawadowskich własnością będących na rzecz Herscha Silbersteina na dniu 16 lipca 1877, na dniu 20 sierpnia 1877 i na dniu 17 września 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa a mianowicie dla realności pod l. 231 suma 2000 złr. dla realności pod l. 231 a. suma 500 złr., dla realności pod l. 231 b. 100 zł. a co do realnosci pod l. 231 c. 400 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2855 2—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomych Fischla Kimmel i Antoninę Łozińską, że w skutek prośby Herscha Silbersteina z dnia 27 lutego 1877 l. 2168 w sprawie przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyę realności pod l. 231, 231a, 231b i 231c w Jaryczowie nowym dozwolił i dla Fischla Kimmla i Antoniny Łozińskiej jako wierzycieli hipotecznych kuratora w osobie adwokata dr. Weissa z zastępstwem adwokata dr. Goldberga ustanowił.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2855 2—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszem, że w skutek prośby Herscha Silbersteina przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia 7 marca 1877 l. 2168 publiczna licytacya realności pod l. 231, 231a, 231B, 231C w Jaryczowie nowym położonych, rozpisaną, i że dla tych, którymby uchwała powyższa przed terminem licytacyjnym nie doręczoną została lub którzy do ksiąg gruntowych po dniu 12 lutego 1877 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego ze swemi prawami do tabuli wyszli, adwokat krajowy dr. Józef Śmolka jako kurator z zastępstwem adwokata dr. Skowrońskiego ustanowionym został.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2648 3—3) **Edykt.**

L. 8408. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 148 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Walentego Jännera własnej pod l. 29/54 w Gawłowie Starym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2647 3—3) **Edykt.**

L. 8405. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct., odbedzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 4 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Piotra Ogińskiego własnej pod l. 12/23 41 w Gawłowie statym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2773 3—3) **Edykt.**

L. 6432. C. k. sąd powiatowy oznajmia, że na ponowną prośbę p. Jakóba Rothsteina jako prawonabywcy wierzycielki Maryi Wieden z domu Puda przymusowa sprzedaż realności pod nr. dom. 160 w Kozowie egzekutów Rachli Rothstein i nieobjętej masie Anczla Rothsteina, ciała tabularnego nie stanowiąca na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 840 zł. w. a. z pn. w drodze przymusowej licytacyi w dniach 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie odbędzie się pod warunkami:

1) Cena wywołania wynosi kwotę 1200 zł. w. a.

2) Wadyum w gotówce złożyć się mające kwotę 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można każdego czasu przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia się pana Jakóba Rothstein, egzekutów, oraz wierzycieli: p. Joachima Hordyńskiego, Rifkę Wolf i Abrahama Becher do rąk kuratora Jakóba Jekla, Maryę Wieden z domu Puda, Michalinę Stechlik na ręce kuratora p. adwokata dra Finkelsteina, c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, i wszystkich tych, którzyby w międzyczasie prawa hipoteki nabyli lub którymby obecna uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się w osobie p. adwokata dr. Finkelsteina w Brzeżanach mieszkającego obecnym edyktem ustanawia. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 30 marca 1877.

(2863 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5298. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 8 czerwca, 5 lipca i na dniu 3 sierpnia 1877 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa przedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 92 w Staremsiole położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrucha Kozaka własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 109 zł. 54 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 70 zł. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 marca 1877.

(2910 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8743. W celu zaspokojenia wierzytelności Szymona Majesa 135 złr. 36 ct. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod N. k. 47 w Winnikach (obok Żółkwi) położonego do dłużnika Wasyla Czuczun należącego, w protokole z dnia 11 sierpnia 1875 do l. 5208 zastawnie opisanego a na 143 złr. w. a. oszacowanego i ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a to dnia 25 maja 1877, dnia 13 czerwca 1877 i dnia 10 lipca 1877 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 143 złr., wadyum 14 złr. 30 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Żółkiew dnia 30 grudnia 1876.

(2606 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1548. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 44 we wsi Warężu położonej w kancelaryi tutejszego sądu, dniach 1 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie z tym dodatkiem że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za sumę szącunkowę lub wyżej niej niebyłaby sprzedaną, na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną, cena kupna wynosi 1060 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 16 marca 1877.

L. 14141. (2779 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem przyznania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to najdalej do dnia 31 maja rb., dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat osiem a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Swiadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana.
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie, a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach pierwszego oporządzenia dla ucznia przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1877/8 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2537 3—3) **Edykt.**

L. 3089. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 20 lipca 1876 l. 4676 w sprawie egzekucyjnej Izraela Nagelstein przeciw Błażejowi Szpak o 50 zł. w. a. z pn. iz realność włościańska pod l. k. 104 w Muninie dnia 5go lipca 1877 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym jako na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Jarosław 30 marca 1877.

(2512 3—3) **Edykt.**

L. 12586. Ces. kr. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 złr. z pn. od Józefa Chwiruta Joachimowi Rosenbaumowi należącej odbędzie się w dniach 25 czerwca, 23 lipca i 27 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 231 subr. Nr. 330 dłużnika Chwiruta własnej w Kwaczale położonej, protokołem de praes 20go kwietnia 1873 l. 3714 egzekucyjnie zajętej zaś protokołem de praes 3 listopada 1874 oszacowanej ogółem na 900 złr. a. w.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 złr.

Wadyum wynosi 90 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną, na trzecim zaś terminie takowe i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 4 listopada 1876.

(2510 3—3) **Edykt.**

L. 5316. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bartłomieja Szczygła z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Jan Krasicki przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 kwietnia 1877 l. 5316 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Rosenbacha z zastępstwem p. adw. Dra Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 kwietnia 1877.

(2538 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 517. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pańka Kalimon w kwocie 55 złr. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 89 stary 389 nowy w Komarnie położonej Jana Ogrodnickiego własnej w trzech terminach dnia 11go czerwca 1877, dnia 13 lipca 1877 i dnia 10 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł. zaś zakład wynosi 35 złr.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Komarno 4 lutego 1877.

(2839 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1730. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Summe von 142 fl. sammt 6% Zinsen vom 14 August 1873 der Gerichtskosten pr. 6 fl. 37 kr. der Exekuzionskosten v. 26 fl. 80 kr. 5 fl. 81 kr. die exekutive Feilbiethung der im Pfändungsprotokolle v. 21 Juni 1876 sub 2 und 3 verrechneten zur ehemals dem Jasko Bednarczuk eigenen unter C. N. 203 in Kejdańce, gelegenen Grundwirthschaft gehörigen Grundparzellen zu Gunsten des Hersch Berl Schmierer ausgeschrieben wird.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 3 Termine u. z. am 4 Juni, 7 Juli und 14 August 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß die zu veräußernden Grundparzellen bei den ersten 2 Terminen nur über oder doch nur um den Schätzungswerth bei dem dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden.

1. Der Ausrufspreis beträgt nach dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe 240 fl.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitazion 10% des Ausrufspreises d. i. 24 fl. als Vadium bei der Lizitazions Comission zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Meistbiethenden aber sofort nach beendeter Lizitazion zurückgestellt werden wird.

3. Der Ersteher wird verbunden sein, binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitazions-Akt, genehmigten Bescheides den Kaufschilling nach Abschlag des Vadiums beim Zbarażer k. k. Bezirksgerichte im Baaren zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Pfandbeschreibungs- und Schätzungsprotokoll, kann in der Registratur des Zbarażer k. k. Bezirksgerichtes eingesehen werden.

Zbaraż am 16 März 1877.

(2488 3—3) **Edykt.**

L. 5910. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary do Kazimierza i Waleryi Rudawskich należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 czerwca i 25 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez galic. zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki przyjęta 60.000 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6000 zł. wa.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy piewszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje wyznacza się termin na dzień 25 lipca 1877, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, wedle których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie, doliczy się do większości głosów wierzycieli, ktorzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele kipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie, Tekla Wojciechowska i Antoni Krasuski, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 maja 1876 r. do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 kwietnia 1877.

(2514 3—3) **Edykt.**

L. 3877. C. k. sąd powiatowy w Haliczu, sprzeda na terminie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1877, tylko wyżej lub za cenę szacunkową 500 zł., zaś na terminie 20 lipca 1877 także poniżej tej ceny realność w Perłowcach pod kon. Nr. 6/13 położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, w celu wydobycia przymusowego kwoty 245 zł. aw. z pn. przez zakład kredytowy włościański przeciw Fedorowi i Kseni Sowyn wywalczonej.

Zakład wynosi 50 zł. aw., akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowym archiwie przejrzeć.

Halicz d. 16 stycznia 1877.

(2536 3—3) **Edykt.**

L. 8084. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie przez c. k. uprz. Zakład kred. włościański we Lwowie przeciwko Piotrowi i Maryi Przystajko i Michałowi Mróz wywalczonej sumy 300 złr. w. a. względnie 267 złr. 50 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Obroszynie pod l. k. 80 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 czerwca 1877, na dniu 19 lipca 1877 i na dniu 23 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Jako cena wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a., a wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 26 stycznia 1877.

(2847 3—3) **Edykt.**

L. 3392. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że konkurs, uchwałą z dnia 22 marca 1876 l. 2447 na maiątek Borucha Friedmana w Kołomyi otworzony zniesionym został.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(2848 3—3) **Edykt.**

L. 2811. Stanisławowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu dłużnika Stefana Policza, ciała tabularnego nie stanowiącego, od Nr. 45 do Nr. 100 w Mykietyńcach wcielonego, w objętości około ¼ morga, celem wydobycia kwoty 60 zł. z pn. na rzecz Majera Eigenfelda dnia 7 czerwca 1877, 25 czerwca 1877 i 9 lipca 1877 o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania powyższego gruntu, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów 12 kwietnia 1877.

(2483 3—3) **Edykt.**

L. 5590. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Nathana Wodzisławskiego przeciw Genendli Koschesowej sumy wekslowej 5000 rubli wraz z procentem 6% od dnia 3 września 1873 bieżącym i kosztami sadowemi w kwocie 7 zł. 7 ct., 8 zł. 97 ct., 6 zł. 66 ct., 3 zł. 36 ct., 4 zł. 57 ct., 4 zł. 72 ct., 14 zł. 32 ct. w. a., kosztów oszacowania w kwocie 19 zł. 11 ct. i 50 zł. w. a., tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 21 zł. 26 ct. w. a. się przyznających zezwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 276 Dz. VIII/111 i 112 gm. VI w Krakowie położonych do tejże Gemendli Koschesowej należącej, pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowią realności w Krakowie pod l. 276 Dz. VIII/111 i 112 G. VI położone, według ks. gł. Gm. VI vol. nov. 6, pag. 57, n. 8 haer. i pag. 85, n. 10 haer. Genendli Koschesowej własne.

Do wykonania tej sprzedaży wyznacza się dwa terminy, a mianowicie: pierwszy na dzień 26 czerwca 1877, a drugi na dzień 26 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze pod nr. 9.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 8439 zł. w. a. jako wartość przy sądowem egzekucyjnem oszacowaniu tych realności wypośrodkowaną.

Na pierwszym i drugim terminie realności te tylko powyżej lub za cenę wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Na wypadek gdyby realności powyższe w dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się termin trzeci na dzień 22 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano, w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ileże nie stawający jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli na terminie będących uważani będą.

Chęć kupna mającym wolno przejrzeć w registraturze sądowej wyciąg tabularny i akt oszacowania.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się expozyturę c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem wysokiego skarbu, c. k. główny urząd podatkowo-zbiorowy w Krakowie, c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie do rąk dyrekcyi, Arona Ungera w Krakowie, Sarę Weissberg w Krakowie do rąk własnych, Wojciecha Fritz do rąk adw. dr. Korczyńskiego, p. Ignacego Benisa w Krakowie, Owadie Eisenberga w Krakowie, Eleonorę Hordyńską do rąk adw. dr. Hajdukiewicza, XX. kanoników regularnych loterańskich, kościół Panny Maryi w Krakowie, klasztory krakowskie: Kapucynów, Reformatów, Franciszkanów, Dominikanów, Augustynów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie i Bernardynów do rąk ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie, Genendlę Koschesową w Krakowie, Natana Wodzisławskiego do rąk adw. dr. Blatteisa, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1877 prawo hipoteki na realnościach pod nr. 276 Dz. VIII/111 i 112 G. VI w Krakowie uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dosyć wcześnie doręczoną została, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Weigla z substytucyą p. adw. dr. Kańskiego. Zarazem z uwagi, że na majątek Genendli Koschesowej konkurs otworzonym został, daje się o niniejszej licytacyi wiadomość do akt konkursowych.

Kraków 30 marca 1877.

(2445 3—3) **Edykt.**

L. 2188. W sokalskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się 13 sierpnia, ewentualnie 3 września lub 22 października 1877 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Hrycia Szwedyka l. 6 w Tartakowie wsi, nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych na zaspokojenie pretensyi 70 zł. z pn. Abrahama Hindego.

Akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 24 lutego 1877.

(2482 3—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy wzywa Annę Feszowiec z miejsca pobytu niewiadomą, aby się do spadku swego ojca Łukasza Feszowiec w Smolniku z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w przeciągu roku oświadczyła, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem jej Fedorem Hnatko z Smolnika przeprowadzone zostanie.

Baligród 30 marca 1877.

(2451 3—3) **Edykt.**

L. 1602. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 300 zł. a względnie 244 zł. 74 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 19 czerwca, 5 i 20 lipca o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 43/72 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 17 kwietnia 1877.

(2425 3—3) **Edykt.**

L. 4687. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze uznaje w skutek prośby Dyonyzego i Wojciecha Bartyszewskiego odnośnie do edyktu z 28 listopada 1876 l. 18363 zaginiony weksel dto Stryj 30 czerwca 1857 przez Jana Polakiewicza na rzecz Katarzyny Bartyszewskiej jako wystawicielki zaakceptowany, na 200 zł. mk. opiewający za 3 lata od dtty płatny za nieważny i amortyzowany.

Sambor dnia 31 marca 1877.

(2429 3—3) **Edykt.**

L. 7901. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż celem ściągnienia wywalczonej przez Nechemiasza Landes kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 225 w Wołoskiej wsi dłużnika Jurka Zygał własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, a to: dnia 8 czerwca 1877, dnia 9 lipca 1877 i dnia 8 sierpnia 1877 przed południem, z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 140 zł. na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mający chęć kupienia może w tutejszej registraturze przejrzeć.

Bolechów dnia 13 marca 1877.

(2437 3—3) **Edykt.**

L. 20305. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 14 listopada 1873 l. 65499 celem zaspokojenia wywalczonej tym nakazem sumy 850 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 18 czerwca 1873 bieżącemi, kosztami sporu w kwotach: 5 zł. 37 ct., 7 zł. 1 ct. i 18 zł. 31 ct. w. a. przyznanymi, egzekucyjną publiczną sprzedaż wierzytelności 4867 zł. 18 ct. z pn. jak dom. 366, pag. 126 n. 72 on. na dobrach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki Nikodemy Trzcińskiej ciążącej, a prawem hipoteki dla powyż powołanej pretensyi pierwotnie na rzecz Markusa Fraenkla, obecnie zaś na rzecz Hermana Gottesmanna obciążonej, a to pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w trzech terminach: 12 czerwca, 3 lipca i 17 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania służy nominalna wartość sumy, wadyum wynosi kwotę 486 zł. 71 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze, lub podczas licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia sąd obie strony, jakoteż wszystkich wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 19 kwietnia 1877 prawa hipoteki nabyli, lub którymby obecna uchwała z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego do l. 59480/76 kuratora pana adwokata dr. Dobrzańskiego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2438 3—3) **Edykt.**

L. 20098. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Pawła Husarskiego, z dnia 26 marca 1877 l. 16705 wzywa niniejszym edyktem obecnego posiadacza wrzekomo zgubionej książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 9311 z wkładką 350 zł. na imię Pawła Husarskiego opiewającej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, po trzecim ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tutejszemu tem pewniej położył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu rzeczona książeczka na ponowne żądanie proszącego Pawła Husarskiego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów 21 kwietnia 1877.

(2532 3—3) **Edykt.**

L. 905. W c. k. sądzie powiatowym w Podbużu odbędzie się na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie dnia 1 i 19 czerwca i 2 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 6/13 w Urożu leżącej z tem, że sprzedaż tej realności na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Akt zastawniczego opisu tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 31 marca 1877.

(2519 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1217. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach na podstawie przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 lutego 1877 l. 2591 znosi kuratele nad Józefem Gródeckim z powodu marnotrawstwa pod 3 lipca 1874 l. 3173 ustanowioną co do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce 28 kwietnia 1877.

(2515 3—3) **Edykt.**

L. 958. W skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 lutego 1877 l. 2370, iż się uznaje Filipa Weźranowskiego za chorego na umyśle, ustanawia sąd tutejszy dla niego kuratorem Kantego Weźranowskiego z Czańca.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 10 marca 1877.

(2652 1—3) **Edykt.**

L. 8411. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 133 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 2 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Reginy Wymurałów i Tomasza Jasionki własnej pod liczbą 13/13 w Niedarach w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a wadyum 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2899 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3389. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 16 w Słobodzie położonej dłużników Hawryła i Nastki Sabadaszów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5go lipca 1877, 9 sierpnia 1877, i 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2502 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 8592. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 42 w Dołszce położonej, dłużników Stacha i Anny Dopłeców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 stycznia 1877.

(2582 1—3) **Edykt.**

L. 2404. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 1 lipca 1874 l. 29.907 w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 6537 złr. 2 ct. m. k. czyli 6863 złr. 88½ c. w. a. wraz z prowizyą zwłok 4% od dnia 1 stycznia 1875 liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki i z nadzwyczajnym dodatkiem 4% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego skryptem objętych, uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 l. 2671 postanowionym; od pojedyńczych przypadających rat w półrocznych równych kwotach 205 złr. m. k. czyli 215 złr. 25 ct. w. a. od dnia 1go stycznia 1875 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 złr. 62 ct. w. a. z zastrzeżeniem jednak sum, na rachunek tej wierzytelności popłaconych, przedsięwziętą będzie publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Brzuchowice w obwodzie Brzeżańskim, a powiecie Przemyślańskim położonych, do p. Teresy Tekli dw. im. Cikowskiej należących, dla powyższej wierzytelności z przynależytościami za hipotekę służących, w terminach dnia 25 czerwca i 23 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w których to terminach wzmiankowane dobra tylko powyżej, lub za cenę wywołania 30.844 złr. 1¼ ct. w. a. sprzedane będą, dalej, że wadyum bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w obligacyach galicyjskich indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną złożyć się mające, kwotę 3084 złr. 40 ct. w. a. wynosi.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 24go lipca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem, z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu przymusowej sprzedaży zawiadamia się oprócz stron obydwóch i wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, mianowicie: pp. Dresslę Rosenstreich Rachelę Stolzenberg i Berla Appenzeller, dalej wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 9 grudnia 1876, jako dnia wydania wyciągu tabularnego, do tabuli krajowej weszli, jako też i tych wierzycieli, którymby obecna uchwała sądowa, albo jaka następna w tej sprawie zapadła, z jakichkolwiek powodów albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym wcześnie doręczoną być nie mogła, przez edykta i ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Heynego, z zastępstwem p. adw. Dr. Wesołowskiego, kuratora.

Złoczów dnia 21 kwietnia 1877.

(2917) **Ogłoszenie.**

L. 7033. W Imieniu Jego Ces. Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu kar. i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 19 czasopisma „Szczutek“ z dnia 13 maja 1877 pod napisem: „Pyśmo ks. Łyzunowycza“ w końcowym ustępie poczynającym się od słów: „Kannst nawet sagen . .“ a kończącym się słowami: „ . . . Aber gescheit lubezny Porfiry“ zawiera w sobie znamiona zbrodni obrazy majestatu z §. 63 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 17 maja 1877.

(2901) **Edykt.**

L. 2807. Niniejszem podaję do wiadomości, że w masie konkursowej R. Majera byłego kupca w Białej dodatkowej likwidacyi wierzytelności na terminie likwidacyjnym dnia 14go grudnia 1876 r., niezlikwidowanych jako i wierzytelności dalszych odtąd zgłoszonych, i klasyfikowania tychże tudzież do sprawdzenia przedłożonych przez zarządcę masy kosztów masalnych oraz rachunku z zarządu i powzięcia uchwały względem ściągnięcia wierzytelności masy dotąd nie uiszczonych, przed podpisanym c. k. komisarzem konkursowym termin na dniu 1 czerwca 1877 w tutejszym c. k. sądzie się odbędzie, na który wszystkich interesentów i wierzycieli konkursowych się wzywa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Biała dnia 7 maja 1877.

(2826) **Obwieszczenie.**

L. 66. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że złożone są arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wzdów do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub pisemnie albo w c. k. sądzie powiatowym albo też w dniu 12 czerwca br. u kierującego dochodzeniem, przy którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów, także dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów dnia 14 maja 1877.

(2560) **Ogłoszenie.**

L. 5511. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że wskutek wyboru na zgromadzeniu wierzycieli dnia 12 kwietnia 1877 przedsięwziętego uchwałą sądu tutejszego w miejsce adwokata Felsztyńskiego jako tymczasowego zarządcy, i tego zastępcy adwokata Skórskiego, został zamianowany Leib Lazer zarządca masy rozbiorowej Majera Raaba, a Maurycy Selka zastępcą zarządcy, zaś Leib Monath jako osobny zarządca do produkcyi wosku ziemnego w Borysławiu do masy krydalnej Majera Raaba należącej.

Przemyśl 26 kwietnia 1877.

(2794) **Obwieszczenie.**

W skutek odezwy c. k. generalnej Komendy we Lwowie z 17 kwietnia r. b. l. 2209 podaje c. k. Namiestnictwo do powszechnej wiadomości załączone niżej rozpisanie konkursu na funduszowe miejsca w wojskowych zakładach wychowawczych i kształcących, obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1877/8.

Lwów dnia 5 maja 1877.

Konkurs-Ausschreibung

von Stiftungsplätzen in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten.

Z. 20052. Mit Beginn des Schuljahres 1877/8 gelangen in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten nachbezeichnete Stiftungsplätze zur Besetzung:

a) 1. Julie Brudermann'scher Stiftungsplatz für Knaben aus der Familie Brudermann und wenn keine solchen Aspiranten vorhanden sind, für Knaben von rechtlichen, aber armen Eltern aus der Gemeinde Hütteldorf nächst Wien.

b) 2. Jakob Schellenburg'sche Stiftungsplätze für Offizierssöhne aus dem ehemaligen Warasdiner und Carlstädter Generalate.

c) 2. Hermann et Hensel-Stiftungsplätze für Söhne von Genie-Offizieren.

d) 2. Major Coels'sche Stiftungsplätze für Söhne von Civilstaatsbediensteten, welche früher im Militär gedient haben.

e) 1. Major Dell'scher Stiftungsplatz für Söhne von Offizieren evangelischer Religion.

f) 1. Ingenieur-Stiftungsplatz für Söhne von Genie-Offizieren.

g) 2. Major Kraus'sche Stiftungsplätze für Söhne der Mannschaft des 9 eventuell der übrigen Hussaren- sodann der ungarischer Infanterie-Regimenter.

h) 1. Sabbas von Tököly'scher Stiftungsplatz für Söhne illyrisch-serbischer Nation und griechisch-orientalischer Religion mit Vorzug der Abkömmlinge des Stifters, dann der Offizierssöhne.

Wegen Raummangels, kann im Schuljahre 1877/8 in den 2 3 und 4 Jahrgang einer Militär-Unter-Realschule denn in den 2 Jahrgang der Militär-Ober-Realschule eine Aufnahme nicht stattfinden, es dürfen daher blos solche Bewerber Gesuche einsenden, welche in den 1 Jahrgang einer Militär-Unter-Realschule, 1 oder 3 Jahrgang der Militär-Ober-Realschule, endlich in den 1 Jahrgang einer Militär Akademie einzutreten wünschen.

Insbesondere werden Aspiranten für den Eintritt in Militär-Akademien bei Erfüllung der Aufnahmsbedingungen in unbeschränkter Zahl angenommen.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft, nachgewiesen durch den Heimathsschein, bei Ausländern die Allerhöchste Bewilligung Seiner Majestät des Kaisers und Königes.
2. Die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als für künftige Kriegsdienste, nachgewiesen durch das Zeugniß eines graduirten aktiven Arztes des k. k. Heeres, der Kriegsmarine oder der beiden Landwehren, dann durch das Impfungs-Zeugniß.
3. ein befriedigendes sittliches Betragen, nachgewiesen durch das Schulzeugniß.
4. das nicht überschritene Maximalalter von zwölf Jahren für den 1 Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen, von sechzehn Jahren für den 1 Jahrgang der Militär-Ober-Realschule, von achtzehn Jahren für den 3 Jahrgang der Militär-Ober-Realschule, und von neunzehn Jahren für den 1 Jahrgang der Militär-Akademien, nachgewiesen durch den Tauf- oder Geburtsschein.
5. die erforderlichen Vorkenntnisse nachgewiesen durch das letzte Semestral-Schulzeugniß (Schulnachrichten der Volksschule) dann durch die in der betreffenden Anstalt mit genügendem Erfolge abgelegte Aufnahmsprüfung.

Alle Aspiranten müssen der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um den Unterricht mit Erfolg aufnehmen zu können.

Für den Eintritt in den 1 Jahrgang einer Militär-Unter-Realschule ist die gut absolvirte 4 oder 5 Klasse einer Volksschule nöthig.

Für den Eintritt in die Militär-Ober-Realschule und zwar: in den 1 Jahrgang ist die gut absolvirte 4 Klasse einer Realschule, beziehungsweise eines Gymnasiums oder Real-Gymnasiums, in den 3 Jahrgang die gut absolvirte 6 Klasse einer Realschule, beziehungsweise eines Gymnasiums oder Real-Gymnasiums nöthig.

In die Militär Akademien, von denen jene zu Wr.-Neustadt für die Infanterie, die Jäger und die Kavallerie, jene zu Wien aber für die Artillerie, die Geniewaffe und das Pionier Regiment vorbereiten, können Aspiranten nach befriedigender Absolvirung einer vollständigen Realschule, eines vollständigen Ober-Gymnasiums oder Realgymnasiums eintreten.

Für den Umfang der Aufnahmsprüfung sind die Bestimmungen des „Lehrplanes der k. k. Militär-Realschulen“ maßgebend.

Eine Aufnahmsprüfung aus der böhmischen oder ungarischen Sprache findet für dieses Jahr nicht statt.

Aus der französischen Sprache wird für den Eintritt in den 1 und 3 Jahrgang der Militär-Ober-Realschule mindestens die Kenntniß des auf den 2 Jahrgang der Militär-Unter-Realschule entfallenden Lehrstoffes verlangt, beim Eintritt in eine der beiden Militär Akademien, aber mindestens fliestendes und richtiges Lesen, dann Uibersetzen aus dem französischen ins deutsche und einfacher Uibungsstücke aus dem deutschen ins französische.

Aspiranten mit Gymnasial-Vorbildung sind im heurigen Jahre von der Aufnahmsprüfung aus dem französischen befreit, sobald sie im Allgemeinen als vorzüglich befähigt sich zeigen.

Die militärischen und die sonstigen Geschicklichkeiten und Uibungen des Lehrplanes der Militär-Realschulen bilden keinen Gegenstand der Aufnahmsprüfung.

In den Gesuchen für die Aufnahme in die technische Militär-Akademie ist anzugeben, ob der Aspirant in die Artillerie- oder Genie-Abtheilung eingereiht zu werden wünscht.

Im Uibrigen sind die ausführlichen Aufnahmsbedingungen aus der im XXV Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom Jahre 1875 verlautbarten „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat-Erziehung in die k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“ zu ersehen, welche, sowie der mit dem IX Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom Jahre 1876 nach einem besonderen Vertheiler verlautbarte „Lehrplan der k. k. Militär-Realschulen“ aus dem Verlage der k. k. Hof- und Staatsdruckerei bezogen werden können.

Ein Abdruck der gedachten Vorschrift ist auch bei L. W. Seidel und Sohn in Wien und bei Karl Prohaska in Teschen erschienen.

Die Gesuche sind längstens bis 15 Juli d. J. zu überreichen, und zwar: rücksichtlich der Stiftplätze:

ad a und d an des Reichskriegsministerium;
ad b an das General-Kommando in Agram;
ad c an die Kuratel der Stiftung im Wege des technischen und administrativen Militär-Comité;
ad e an den evangelischen Kirchenkonvent in Oedenburg;
ad f an S. k. k. Hochheit den durchlauchtigsten Herrn General Genie-Inspektor;
ad g an das Hussaren-Regiment Fürst Lichtenstein Nr. 9.
ad h an S. Excellenz den Herrn Feldzeugmeister Gabriel Freiherrn von Rodich Statthalter, Kommandanten der XVIII Infanterie Truppen-Division und Militär-Kommandanten in Zara.

Wegen Mangel, an Raum können im nächsten Schuljahre Zöglinge nur in den 1 Jahrgang der Militär Unter-Realschule und in den III Jahrgang der Militär Ober-Realschule und zwar in beiden Fällen nur in sehr beschränktem Maße Aufnahme finden, wogegen die Eintheilung von Zahlzöglingen, welche den gesetzlichen Bedingungen entsprechen, in die Militär-Akademie unbeschränkt stattfinden wird.

Das Beköstigungs-Pauschale, wofür der Zögling während seines Aufenthaltes in der Anstalt die volle Verpflegung, Bekleidung und Unterkunft, sowie den Unterricht erhält, beträgt:

für die Militär-Unter-Realschulen		300 fl.
" " " Ober-	"	400 fl.
" " " Akademie		600 fl.

Dasselbe ist halbjährig im Vorhinein an die betreffende Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt zu entrichten.

Zahlzöglinge, für welche das Beköstigungs-Pauschale nicht pünktlich entrichtet wird, werden nach einmaliger fruchtloser Mahnung den Angehörigen zurückgegeben.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange der Militär-Akademie mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte und bekanntgegebene Betrag für die Ausstattung des Zöglinges im Falle seines Austrittes als Offizier zu erlegen.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen nimmt jedes General- (Militär) Festungs-Platz- oder Ergänzungsbezirks-Kommando entgegen.

Zugleich wird bekanntgegeben, daß in die Kadetenschulen und in die den ersten zwei Jahrgängen derselben gleichgestellten Vorbereitungsschulen Jünglinge von guter Erziehung, genügender Vorbildung und entsprechender Körper-Entwickelung, welche das 14 Lebensjahr vollstreckt haben, eintretten können, soferne sie die sonstigen Aufnahmsbedingungen erfüllen. Der Lehrkurs dauert je nach den Vorkenntnissen des Aspiranten 4 3 auch 2 Jahre, und nach absolvirter Kadetenschule werden die genügend vorgebildeten Frequentanten als Kadeten in das Heer eingereiht, um sodann zu Kadet-Offiziers-Stellvertretern und endlich zu Offizieren befördert zu werden.

Für die Aufnahme in die Artillerie- und die Pionier-Kadetenschule werden die Vorkenntniße der absolvirten Unter-Realschule gefordert.

Für die Aufnahme in die übrigen Kadetenschulen enthalten die näheren Bestimmungen die „provisorischen Aufnahmsbedingungen für die k. k. Kadetenschulen“ vom J. 1876, welche in der k. k. Hof- und Staatsdruckerei bezogen werden können, überdieß bei L. W. Seidel und Sohn in Wien erschienen sind.

Die bezüglichen Aufnahmsgesuche sind längstens bis 1 September bei jenem General- (Militär)-Kommando einzubringen, welchem die Schule untersteht, in welche der Eintirtt angestrebt wird.

(2873) **Ogłoszenie.**

L. 228. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bobrowniki wielkie z miejscowością Jurków dnia 25 maja 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 14 maja 1877.



Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 3501 A. (2881 1—3)

Obwieszczenie.

Dziewiąte (zwyczajne)

ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 23 czerwca 1877 r.

w sali niższo-austryackiej izby handlowej w Wiedniu

(Stadt, Herrengasse Nr. 14).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności z roku 1876.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1876.
3. Upoważnienie dla Rady zawiadowczej do ewentualnego wydania prioritetów w srebrze płatnych, zamiast projektowanych, w moc uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania z dnia 24 stycznia 1876 r. prioritetów w złocie płatnych.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1877.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 15 czerwca 1877 r. w biórze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, Kolingasse Nr. 17, lub w biórze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach przez oddawcę opisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biórach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania, za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo w biórze Towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 13 maja 1877 r.

Od Rady zawiadowczej.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.